

GAZETA

LEGNIOKA

Nr 132 Piątek, Sobota, Niedziela 18-20 października 1991 r. Cena 1000 zł

Z więzienia do... Parlamentu

Oświadczenie

Nawiązując do artykułów zamieszczonych na łamach Gazety Legnickiej z dnia 7 i 14 października p.t. "Z więzienia do parlamentu" Polskie Stronnictwo Ludowe zmuszone jest stwierdzić, iż kwestia w nich przedstawiona nie może być traktowana inaczej jak przejaw (element) gry wyborczej.

W warunkach społecznych i politycznych naszego kraju sensacje różnej treści będą publikowane i to - zapewne dość często.

Intencje będą oczywiście różne.

W związku z tym Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Legnicy w poruszanej sprawie nie będzie korespondować z autorem artykułu.

Za Prezydium
mgr inż. Alojzy PAWICKI
mgr Bogdan SOWIŃSKI

Naszym zdaniem

16 października zostałem, jako autor dwóch materiałów, które ukazały się pod wspólnym tytułem "Z więzienia do Parlamentu" zaproszony do siedziby Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego. W tym dniu zebrano się Prezydium ZW PSL, aby omówić sytuację zaistniałą w związku z publikacją tekstów opisujących postawę moralną jednego z kandydatów na posła tego ugrupowania politycznego.

Przypomnę, opublikowałem fragment wyroku, na mocy którego skazano kandydata "Sojuszu Programowego" PSL - Józefa Pawłaka, który pełniąc kierownicze funkcje, dokonał zagarnięcia pewnych kwot na szkodę zakładu, którym kierował. Zadałem również pytanie: czy ma on moralne prawo do ubiegania się o mandat poselski? Zdałem sobie sprawę, że zachowując anonimowość osoby, naraził innych, o nieposzlakowanej przeszłości, kandydatów na posądzanie: ze strony elektoratu. Moje obawy potwierdziły listy i telefony od Czytelników. Nie odezwał się tylko z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Nie mogąc dłużej utrzymywać tajemnicy informacji, z czyjego ramienia kandyduje pan Pawlak, gdyż udało się to coraz większym cieniem i innych ugrupowaniach politycznych, ubiegających się o głosy elektoratu w kampanii wyborczej, w następnym artykule podalem do wiadomości, kto umieścił Józefa Pawłaka na swojej liście wyborczej. Tym razem doczekałem się telefonów od działaczy Stronnictwa. Twierdzili, że zos-

tali wprowadzeni w błąd, że nie znali pana Pawłaka, który nie jest członkiem PSL, a jedynie koalicjantem, zaproponowanym przez kółka rolnicze, że sprawę wyjaśni, że wydadzą oświadczenie. Zarząd jak i sztab wyborczy PSL uznali sprawę za "sensację różnej treści". Sprawa, moim zdaniem, nie została wyjaśniona. Nie wiemy nadal, czy mamy pozwolić na to, aby w Sejmie reprezentowali nas tego pokroju ludzie? Czyżby partykularne interesy partyjne miały Polakom Stronnictwu Ludowemu przesłonić wyższe wartości etyczne i dobrze pojęty interes wyborców?

Podczas spotkania z członkami Prezydium ZW PSL usłyszałem wiele mądrych słów. Podano mi rzeczowe argumenty przemawiające za tym, aby nie utożsamiać Józefa Pawłaka z listą kandydatów Sojuszu. Ale obok tego, usłyszałem także groźby. Inny kandydat, podpisany pod oświadczeniem, koniecznie chciał wiedzieć: kto za mną stoi, na czyje zlecenie publikuję te materiały? Świadczy to o tym, że pojęcie niezależnej prasy jeszcze u nas nie funkcjonuje. A wyciągnięcie brudów tam, gdzie rzeczywistość one są, musi być utożsamione jako "przejaw (element) gry wyborczej". Tak, jest to gra wyborcza! Jest to gra o czysty i reprezentujący nas Parlament!

Po spotkaniu, w rozmowie z pełnomocnikiem pana Pawłaka, spotkałem się z obelgami, szantażem i groźbami. Czy to też element gry wyborczej?

Jacek Szlempo

Napad w Cuprum

Jerzy Z. wybierając się do baru nocnego legnickiego hotelu "Cuprum" nie spodziewał się w na jakie straty narazi go pobyt w tym przybytku. W pewnym momencie wyszedł do toalety, gdzie trzech nieznanego mu bandziorów pobilo go i obrabowało ze wszystkich cennych rzeczy, jakie posiadał. Skradziono mu zegarek (wart. ok. 1 mln zł), złoty łańcuszek z przywieszką (owartości 2 mln zł) oraz całą posiadaną gotówkę, tj. 1 milion sto tysięcy złotych.

Przykre doświadczenie Jerzego Z. polecamy uwadze innych miłośników "dobrej zabawy".

RING WOLNY

Od zakończenia II wojny światowej minęło 46 lat. Mimo tak długiego czasu zostało jeszcze wiele spraw, które nie do końca zostały rozwiązane. Są one zadną w stosunkach między Polską a Niemcami. Niewątpliwie taką sprawą jest kwestia zadośćuczynienia polskim robotnikom przymusowym, którzy w czasie wojny pracowali jako niewolnicy dla III Rzeszy. Ten problem pojawia się bardzo często.

Teraz do sprawy powrócono ponownie. W Polsce doszło do zmiany systemu politycznego. W Niemczech nastąpiło zjednoczenie. Obydwa państwa podpisały układ o dobrym sąsiedztwie. Również parę dni temu między rządem Polski a rządem RFN zostało podpisane porozumienie, w myśl którego Niemcy przekazują 500 mln marek na pomoc dla szczególnie poszkodowanych ofiar zbrodni nazistowskich. Rozdziałem tych pieniędzy zajmuje się fundacja "Polsko - Niemieckie Porozumienie".

Sprawę można by w tym momencie zamknąć. Niemcy wypłacą odszkodowania. Rząd Polski nie będzie występował z roszczeniami. Jest tylko jedno "ale". Mianowicie - kwota oferowana przez Niemców w odczuciu wszystkich ofiar nazizmu jest zbyt niska. Już teraz pojawiają się głosy, że będą podejmowane działania by tę sprawę nie kończyć. No cóż, możemy przypuszczać, że jeszcze długo będziemy powracali do tej sprawy. Czy będzie to przeszkodą na drodze do pełnej normalizacji stosunków? Teraz można to skwitować stwierdzeniem, że nasze cierpienia mają bardzo niską cenę. I dodać, jesteśmy nadal słabym państwem.

Fighter

Legnicki proces stulecia

ZNAMY SIĘ TYLKO Z WIDZENIA...

Każdemu ze świadków przysuguje prawo odmowy składania zeznań. Tym bardziej, jeśli jest związany z rodziną kogokolwiek z oskarżonych.

Kazimierz H. miał takie prawo.
- Co ma pan do powiedzenia w tej sprawie?

- Na temat zabójstwa nie wiem nic...

- Był pan na konfrontacji syna z podejrzanymi i nieletnimi świadkami - pyta adwokat Dziągęła - Tak czy, nie?

- Tak, byłem.

- I co pan wtedy dostrzegł?

- Zanim do tego doszło, na korytarzu prokurator Michalak kazał jednemu z małałów mówić tak, jak podczas śledztwa...

Kazimierz H. jest ojcem oskarżonego Roberta H. i bratem Edwarda H. Chciał jednak składać zeznania. W przerwie mówił mi tylko, że żałuje, iż nie ma na sali Michalaka.
- Chciałem mu rzucić wszystko w oczy - dodaje.

Andrzej B. był kierowcą w Prokuraturze Rejonowej, której szefem był wówczas Michalak. Znowu rutynowe pytanie.

- Co ma pan do powiedzenia w tej sprawie?

- Właściwie - nic.

- W śledztwie podał pan datę 14 stycznia. Widział pan ponoć wtedy białego malucha, skrzęcającego w ulicę Hutników. Mówił pan nawet, że był to czwartek. Skąd się to wzięło w protokole?

- Mówiłem - dwa, trzy dni wcześniej widziałem białego malucha, ale czy czternastego - nie pamiętam. Michalakowi może powiedziałem właśnie tak, właśnie w ten sposób, ale chyba byłem pod wrażeniem sprawy. W końcu - pracowałem pod jego kierownictwem.

Przed składem sędziowskim stała Olga M. Sędzia Zdzisław Pachowicz znowu zadaje rytmowe py-

cd - str. 5

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- Premier Bielecki stwierdził, że duża kampania wyborcza jest zjawiskiem niekorzystnym dla kraju, a jej brutalność i padające pomówienia mogą doprowadzić do zniechęcenia wyborców oraz niskiej frekwencji przy urnach.
- Sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej postanowiła zaproponować Sejmowi powołanie posłów Andrzeja Kerna i Edwarda Rzepki na oskarżycieli przed Trybunałem Stanu w sprawie o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej b. premiera Mięczysława Rakowskiego.
- W Gdańsku rozpoczęły się obrady IV Forum Biznesu. Jednym z głównych tematów, było omówie-

nie roli banków w rozwoju prywatnej przedsiębiorczości.

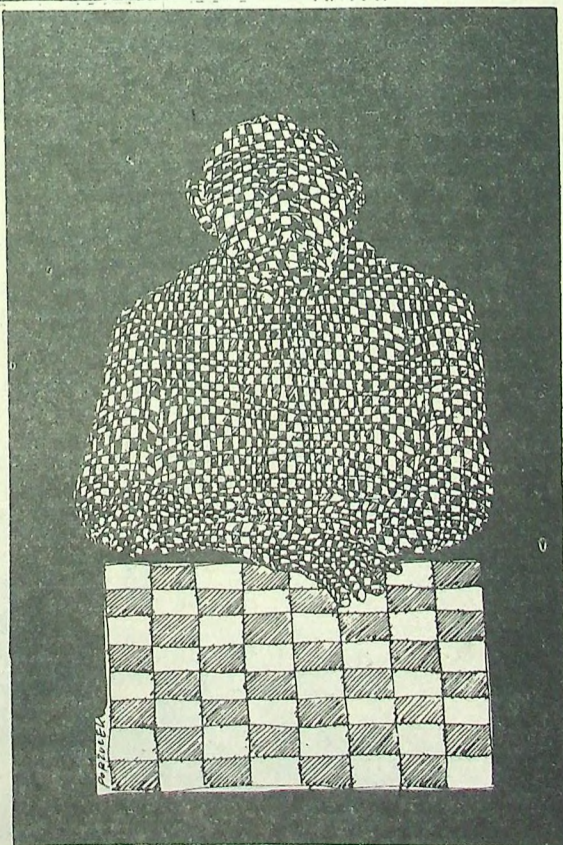
• W ciągu 9 miesięcy br. w zakładach górniczych śmierć poniosło 70 osób.

• W lipcu i sierpniu granice naszego państwa przekroczyło w obie strony ponad 26 mln osób.

• W Chorwacji znowu nasiliły się walki. Rząd Chorwacji ponowił żądanie opuszczenia terytorium republiki przez armię federalną do 10 listopada.

• W Chile przebywała polska delegacja Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Oba kraje przyznały sobie klauzulę najwyższego uprzywilejowania oraz podpisały umowę handlową.

GALERIA SATYRYKONU



Zenon Porzucek



Wieści z legnickiego Ratusza

16 października br. Zarząd Miasta rozpatrzył projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie likwidacji Legnickiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.

LPRB zostało powołane 24 czerwca 1985 r. zarządzeniem Prezydenta Miasta Legnicy - w wyniku połączenia Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego i Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Legnicy. Dyrekcja przedsiębiorstwa wraz z Radą Pracowniczą wystąpiła do Zarządu Miasta z wnioskiem o prywatyzację. Zamierza się utworzyć spółkę z o.o.

Zarząd Miasta przychylił się do przedłożonego wniosku, lecz decyzję w tej sprawie musi podjąć Rada Miejska, która w myśl nowych uwarunkowań prawnych jest or-

ganem założycielskim przedsiębiorstwa. Zagadnienie to będzie przedmiotem debaty na najbliższej sesji, tj 21 października br.

Jest to pierwsze przedsiębiorstwo w mieście, dla którego organem założycielskim jest Rada, podlegające przekształceniom własnościowym. Jednakże przygotowane są kolejne materiały dotyczące zmian strukturalno-organizacyjnych Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa.

Zarząd Miasta Legnicy postanowił, iż po zakończeniu bieżącego remontu, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej uruchomi w godzinach nocnych płatny, strzeżony parking przy ul. Zamkowej, gdzie ponad rok był tymczasowy plac sprzedaży handlowej.

KRONIKA POLICYJNA

Jawor

Legnica

• 16 października o godzinie 3.40 w barierkę mostku przy ul. Działkowej uderzył polonez kierowany przez nietrzeźwego Jerzego G. W wypadku Mirosław R. doznał złamania nogi, a pasażerka urazu głowy. Zostali przewiezieni do szpitala. Straty oszacowano na ok. 20 mln zł.

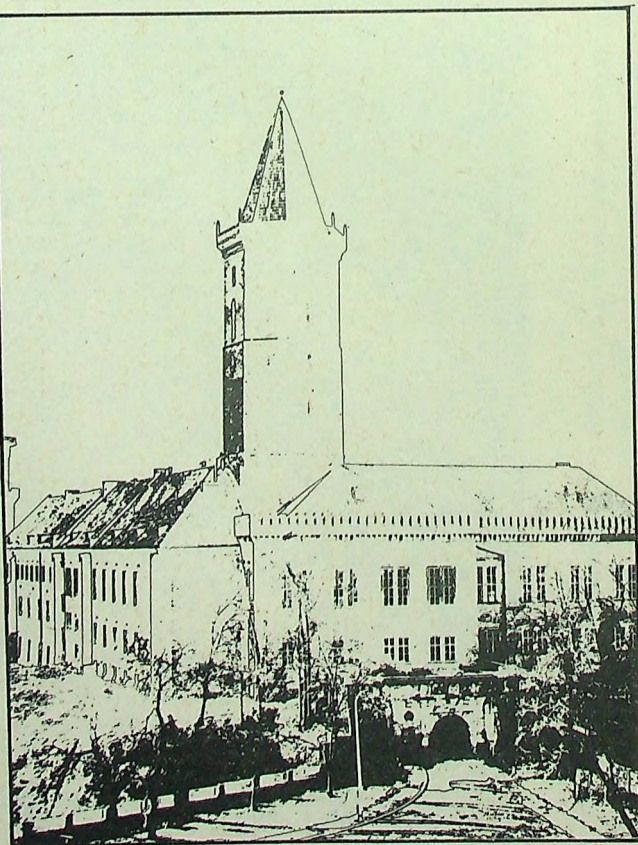
Złotoryja

• Tego samego dnia ok. godz. 14.00 na ulicy Miłej (nomen omen) trzech nieznanymi młodymi mężczyznami napadnięto na Zbigniewa K. Napastnicy pobili swoją ofiarę i ukradli 23 tysiące złotych.

• Kolejna tragedia wydarzyła się w środę na skrzyżowaniu dróg Budziszów Wielki z Chelmem gm. Wądroże. Eugeniusz M. kierujący fiatem 126 p wymusił pierwszeństwo i zderzył się z tarpanem, kierowanym przez Zbigniewa G. W wyniku wypadku jeden z pasażerów malucha Jan C. doznał złamania podstawy czaszki, drugi - Janusz W. również złamał podstawę czaszki i lewe podudzie, natomiast kierowca kość jarzmową. Cała trójka została przewieziona do szpitala.

• 16 października trzech dotychczas nie zidentyfikowanych młodych bandziorów napadło na Leszka F., przechodzącego Parkiem Pokoju. Bandyci pobili swoją ofiarę i skradli zegarek, obrączkę oraz 950 tys. zł. gotówki. Po dokonaniu napadu zbiegli.

Dawna Legnica w obiektywie Mieczysława Pawełka



Legnica, 1969 r. Zamek, budynek bramy

Wybory '91

Partia Chrześcijańskich Demokratów

Lista kandydatów do Sejmu

1. Raczyński Robert, lat 29, mgr historii, zam. w Lubinie
2. Sagan Wiesław Bogusław, lat 36, inż. elektryk, zam. w Legnicy
3. Hałka Helena, lat 35, mgr socjologii, zam. w Lubinie
4. Bednarz Jerzy Lesław, lat 38, mgr inż. budownictwa, zam. w Legnicy
5. Lewicki Jerzy Krzysztof, lat 38, technik elektronik, zam. w Głogowie
6. Sulicki Tadeusz Janusz, lat 61, lekarz, zam. w Głogowie
7. Łukasiewicz Wiesław Marian, lat 51, prawnik, zam. w Głogowie
8. Konecki Jacek Kornel, lat 24, student ekonomii, zam. w Lwówku Śl.
9. Skoczylas Marek Henryk, lat 46, technik elektronik, zam. w Głogowie

STRACH MA WIELKIE OCZY

Coraz głośniejsze w Lubinie o rozbójcach i zagrożeniach ludzi na ulicach. W obrębie Armii Czerwonej i Drzymaly grasują grupy wyrostków. Zaczepiają ludzi, grożą mieszkańcom... Atak grupy ok. 30 szalikowców na rodziny cygańskie odbił się już głośnym echem nie tylko w Lubinie. Dowiedzieliśmy się, że "miłośnicy" miejscowego "Zagłębia" straszili Cyganów, iż przed, lub po najbliższym meczu wezmą nad nimi odwet.

Informujemy więc uprzejmie służby zabezpieczające Lubin, że w sobotę, 19 października w okolicach Armii Czerwonej i Drzymaly może dojść do tragedii. Ludziom tam zamieszkałym potrzebna jest pomoc. Czas najwyższy, żeby miasto przestało terroryzować bandy młokosów.

(ted)

listy

Jako mieszkaniec Legnicy, tą drogą zapytuję byłego Prezydenta m. Legnicy, byłego Przewodniczącego komitetu "Solidarność", obecnego Przewodniczącego Unii Demokratycznej w Legnicy, jak zostały rozliczone dary pieniężne oraz koszulki z napisem "Solidarność", zbierane na rzecz Wolnej Rumunii.

Spółeczeństwo jak dotąd (już mijają dwa lata) nie zostało poinformowane o dokonanych rozliczeniach tych dochodów (w których i ja mam udział).

Pan Pokrywka nie sprawdził się na żadnym ze stanowisk, ani na pełniącej funkcji, jest człowiekiem typu konika szachowego, bo zmienia poglądy, jak konik pola - myślę, że kandydatura na posła pomogła mu do doskonalenia, warsztatu polityki bez polityki.

Pawiński

"...w Sejmie chciałbym skoncentrować się na sprawach samorządu terytorialnego i rolnictwa... Im silniejsze będzie rolnictwo tym silniejsze będą samorządy terytorialne. I odwrotnie..."

(z wystąpienia radiowego S. A. Potyczka)

POROZUMIENIE LUDOWE LISTA NR 13

STANISŁAW ANDRZEJ POTYCZ



KANDYDATNA POSŁA DO SEJMU RP

Lat 45, prawnik o dużym doświadczeniu, uznany specjalista prawa cywilnego. Od kwietnia 1990 r. zajmuje się reformą samorządu terytorialnego w woj. legnickim. Współzałożyciel Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w Legnicy. Od lat związany z Duszpasterstwem Ludzi Pracy w Legnicy. Nie był i nie jest członkiem żadnego ugrupowania politycznego. Żonaty, ma dwie córki w wieku szkolnym.

"NIE OBRONISZ SIĘ SAM"

Z Jerzym Szmajdzińskim członkiem CKW SdRP rozmawia Aleksander Frydrychowicz.

- Młodzież jest jedną z najbardziej pokrzywdzonych obecnie krzyżem gospodarczym grup społecznych. Jakiego Pana zdaniem problemy młodzieży wymagają najszybszego rozwiązania?

- Kluczową jest sprawa osamotnienia młodych ludzi w poszukiwaniu pracy, po ukończeniu nauki. Drugi problem - to upadek oświaty i podział na tych, którzy mają pieniądze kształcić się będą w najlepszych, ekskluzywnych szkołach, a reszta w niedofinansowanych, zaniedbanych szkołach państwowych uczących "siłę roboczą" pisać i rachować. Temu towarzyszy systematyczne ograniczanie budownictwa mieszkaniowego. Wszystko to powoduje, że walka o prawo młodzieży do równego startu życiowego i zawodowego urasta do problemu społecznego i politycznego numer jeden. Bez rozwiązania tych problemów będziemy mieli do czynienia z degradacją ekonomiczną, intelektualną i kulturalną młodego pokolenia Polaków i Polski w przyszłości.

- W jaki sposób można te problemy rozwiązać?

- Po pierwsze, musi być polityka społeczna. Koncepcji takiej polityki nie ma już drugi rząd obozu "Solidarności". Wynika to z tego, że obecna polityka gospodarcza promuje w istocie regres, upadłość i bankructwo.

Za dużo jest znowu w gospodarce prymatu ideologii nad ekonomią. Bez zasadniczych zmian w strategii gospodarczej Polski, oczywiście, nie ma mowy o rozwiązaniu problemów młodego pokolenia.

- Ubiega się Pan o mandat poselski w okręgu jeleniogórsko-legnickim, dlaczego?

Z wielu powodów. Powiem tylko o niektórych. Na Dolnym Śląsku urodziłem się, wychowałem i wykształciłem. Mam tu rodzinę, przy-

jaciół i znajomych. Znam problemy tego regionu. Myślę, że dla wyborców jest ważne to, że jestem ponad wszelkimi wojewódzkimi podziałami i



układami. Nikt i nic nie spowoduje bym od poruszenia jakiegokolwiek problemu czy interwencji odstąpił. Czy dotyczyć to będzie bezrobocia, gospodarki komunalnej, mas, ochrony środowiska, rolnictwa i osadnictwa, warunków życia i służby kadry oraz żołnierzy w "zielonych garnizonach", problemów dla Zachodnich i Północnych wykluczonych z traktatu z Niemcami, czy każdej innej ludzkiej sprawy.

- Czy oczekuje Pan na liczącym poparcie młodzieży?

Chciałbym, żeby tak było. Ale wdzięczny byłbym za głosy ludzi pracy, najemnej, rolników, emerytów, rencistów. Ludzi zatroskanych o przyszłość Polski i wierzących w to, że lewica w Parlamencie będzie walczyła o zachowanie i odwrócenie tragicznych następstw uprawnionej przez prawnicę polityki gospodarczej.

Dziękuję za rozmowę

Z plakatu o plakatach

Artur Jackowski

Stalo się, przyklejono mnie na słupie ogłoszeń. Od betonu ciągnie trochę chłodem, ale miejsce całkiem, całkiem. Muzyki organowej można posłuchać, zapoznać się z wieściami z banku, posłuchać licealistów, a i handlowców mam na oku. Towarzystwo na słupie też nie do pogardzenia. Nade mną spec od opieki społecznej-plakacik oko przyciąga, mało słów, obrazu dużo. Pozostaje tylko pytanie, czy tych kilka słów to wszystko, co ma do powiedzenia, czy też początek przemowy, której końca nie widać. Z boku przyciąga uśmiech brodacza, który uspokaja twierdzeniem "Nie bój się jutra". Trzeba przyznać, że ma poczucie humoru, bo trudno z optymizmem patrzeć na dzień jutrzejszy siedząc po uszy w sytuacji, której i on jest udziałowcem, a która bynajmniej optymizmem nie pachnie.

Z drugiej strony kluje w oczy coś zielonego. Niestety słup jest okrągły i nie widzę, czy to ekolog, zielony, a może któryś z ludowców. Cóż kolorek w tym wypadku nie jest znakiem rozpoznawczym. Poniżej ktoś zerka zbolalym wzrokiem z odbitki kserograficznej. Cherlawy jakiś taki, pewnie błysk światła ksero go oslepił. Chciałem nawet dać mu kufel piwa od sąsiada z prawej strony, ale sąsiad uznał, że kufel jest oznaką jego siły, piwo wypił, a kufla i tak nie dał. Czepiam się innych plakatów, ale czas ocenić swój własny: duży, solidny, dobre kolory z niebieskim na czele, powódź słów, mało obrazu, wybija się cyferka 8. Na tle słów popadam jednak w konflikt z sąsiadami - plakatami. Ten z góry chwali się, że stworzył system zasiłków, w

tym dla bezrobotnych. Ten z boku mówi, że zasiłki to rozbój, kolejni widzą zasiłkowców na rolniczych polach. Ja urządziłbym roboty publiczne. Brodacz twierdzi, że pobudza prywatną przedsiębiorczość, ja zaś bronię resztek rzemiosła, które przez tyle lat kultywując tradycje prywatnej inicjatywy, teraz ginie nie potrafiąc brać, idąc przed siebie. Spośród pozostałych słów budzących kontrowersje przytoczą prawo do mieszkania, którego spłata nie będzie nożem na gardle rodziny, system świadczeń emerytalnych oparty na ubezpieczeniach i wieloletnich składek, naprawą przemysłu państwowego, który jest głównym źródłem dochodów budżetu państwa (przemysł leży - budżet razem z nim), stworzenie samorządu terytorialnego, autentycznego rządu w terenie odpowiedzialnego nie tylko za dziury w chodniku i wywóz śmieci.

Sąsiednie plakaty twierdzą, że w zasadzie chodzi im o to samo. No, może tylko innymi drogami, zgodnie z zasadą "i wilk syty i owca cała". W tym jednak miejscu ciśnie mi się na usta zmodyfikowana zasada "wilk syty i owca cała, tylko juhasa wieś nie ujrzała". Nikt przezornie nie wspomina o juhasie.

Całe towarzystwo plakatowe broni się przed myślą, że ten potok słów, hasel, obrazów i kolorów skierowany do przechodzących ludzi budzi tylko ich przelotne zainteresowanie.

Czyżby los plakatowych przekazów zależał od deszczu (rozpuści klej) i wiatru (poniesie słowa w siną dal)?

T.S.P.

ŚCIANA I GROCH

O kłopotach podróży wyjeżdżających z Lubina o 7.35 pociągiem w kierunku Wrocławia (przez Legnicę) pisaliśmy kilka tygodni temu. Przypominamy, że na pociąg ten oczekuje mnóstwo ludzi, a tymczasem na dworcu najczęściej (właśnie w porze oczekiwania na ten pociąg) czynna jest tylko jedna kasa. Apelowaliśmy więc do kierownictwa dworca Lubin Górniczy o zachowanie zdrowego rozsądku i odrobiny szacunku dla podróżnych. A szło tylko o uruchomienie przynajmniej jeszcze jednej kasy w tym czasie lub zainstalowanie automatów biletowych. W końcu podróżni są PT Klientami firmy pt. PKP.

Okazuje się jednak, że nasz apel potraktowany został jak przysłowio- wy groch o ścianę. Po prostu nadal ludzie wyczekują ok. 7.00 w kilometrowej kolejce. Złuszczają się wszystkich i na wszystko. Złorzeczają, sarkają, i wnoszą oczy ku niebu. PKP natomiast (przynajmniej to na dworcu Lubin Górniczy) ma gdzieś podróży.

Wczoraj jeden z pasażerów przyrównał PKP do ściany placzu. Nic dodać, nic ująć. Przy okazji zawiadomcy stacji Lubin Górniczy oraz jego współpracownikom przekazujemy serdeczne pozdrowienia od podróżnych. Nam też się chce płakać...

(ted)

Ogłoszenia drobne

Dobrze zarabiający górnik potrzebuje pożyczkę na sześć miesięcy, 10 milionów na korzystny procent na zakup mieszkania własnościowego. Może być umowa notarialna.

Wiadomość: Biuro Ogłoszeń ul. Złotyrska 2.

Zarząd Miasta Legnicy, Pl. Słowiański nr 8,

organizuje przetarg nieograniczony na oddanie w najem lokali użytkowych znajdujących się w Legnicy z określeniem branży - przeznaczenia:

- 1) ul. Nowotki 24 - pow. 113,67 m² - sklep bez branży,
- 2) ul. Czarneckiego 40 f - pow. 43,10 m² - bez branży,
- 3) ul. Czarneckiego 50 f - pow. 59,11 m² - bez branży,
- 4) ul. Głogowska 54 - pow. 24,42 m² - bez branży,
- 5) ul. Masarska 5 - pow. 15,92 m² - bez branży,
- 6) ul. Matejki 6 - pow. 98,42 m² - sklep spożywczy,
- 7) ul. Marchlewskiego 3 - pow. 1.026,0 m² - bez branży,
- 8) ul. Kamienna 4 - pow. 214,82 m² - bez branży,
- 9) ul. Nowotki 12 - pow. 58,75 m² - sklep bez branży,
- 10) ul. Kamienna 2 of. - pow. 93,10 m² - bez branży,
- 11) ul. Kamienna 3 of. - pow. 235,92 m² - bez branży,
- 12) ul. Kamienna 30 (szopa) - pow. 40,18 m² - bez branży,
- 13) ul. Chojnowska 56 - pow. 10,11 m² - sklep lub zakład usługowy bez branży,
- 14) ul. Wroclawska 73 - pow. 75,07 m² - bez branży,
- 15) ul. II Armii W.P. 1 - pow. 23,92 m² - sklep bez branży,
- 16) ul. Wroclawska 33 - pow. 100,3 m² - bez branży,
- 17) ul. Rewolucji Październikowej 9 - pow. 370,95 m² - bez branży,
- 18) ul. Zielona 7 of. - pow. 59,0 m² - bez branży,
- 19) ul. Nowodworska 60 - pow. 990 m² - bez branży.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 października 1991 roku (czwartek) o godz. 11.00, w siedzibie Urzędu Miasta Legnicy, Pl. Słowiański 8, sala 226.

Lokale można oglądać w dniu 23 października 1991 roku w godz. 10.00 - 13.00. Wadium w wysokości 5.000.000 - zł przyjmowane będzie w dniach 22 i 23 października 1991 roku oraz w dniu przetargu do godz. 11.00 w kasie Urzędu Miasta, pok. 108 - I piętro. Wzór umowy najmu lokalu do wglądu w pokoju 114, I piętro.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn.

TAKSÓWKA 1001



(6)

Gajewska była zdenerwowana i mocno skrupowana atmosferą okratowanego, policyjnego pomieszczenia. W zasadzie Piast przyjął od niej oschle zawiadomienie o zaginięciu męża. Sam nie poinformował jej o telefonogramie z Komendy Głównej Policji. Agata zaprosiła go jednak do siebie, do Rzeszotar. Komisarz przyjął to z wdzięcznością, był już trochę zmęczony tym zawirowanym dniem. W domowym ciepłku inaczej będzie gadała - pomyślał.

Jesienna aura wprawiała swoje barce. Wczoraj było ciepło i słonecznie, dziś zaczął deszcz. Na szczęście brama była otwarta i kierowca zajechał niemal pod drzwi rzeszotarskiej willi, jednej z najokazalszych we wsi. Otworzyła mu wysoka, młoda szatynka o jasnych, dużych oczach i pięknej, opalonej cerze. Ta sama, która odwiedziła go wczoraj w komendzie.

Sięgnął po służbową legitymację, ale nie pozwoliła, powstrzymała jego rękę, grzebiącą niezdarnie w dyploma- cie.

- Przecież już się znamy...
Wprowadziła go do dużego po-

koju na parterze. Umeblowany był skromnie, lecz gustownie. Dwa fotele kon-tiki, ciężka ława, szeroki tapczan, pokryty "misiowatą" narzutą. I prosty regał. Na ścianie wisiał gruby, piękny kilim, przedstawiający kłacz ze źrebięciem ssącym mleko matki.

Posadziła go w fotelu, pytając czego by się napił.

- Jeśli nie sprawię kłopotu - to poproszę o gorącą herbatę.

- Może być z rumem?

- Myślę, że nie naruszę służbowej pragmatyki, jeśli się zgodzę. Patrzył, jak zgrabnie porusza się po mieszkaniu i układał sobie w myślach plan rozmowy. Lata pracy w komendzie, ciągłe kontakty z ludźmi, nie wyżyły go z pewnej tremy, jaka zawsze ogarniała go przed służbową rozmową. W stosunkach prywatnych był otwarty i bezpośredni, ale w pracy nie mógł sobie pozwolić na luz.

Dwie herbaty stały już na stole. Gajewska usiadła naprzeciw niego. Założyła nogę na nogę i niemal wyzywająco powiedziała.

- No, jestem gotowa, słucham pana.

- Wydaje mi się - odparował - że zaszło pewne nieporozumienie.

- To ja przyjechałem tutaj, żeby panią wysłuchać, a nie na odwrot.

Wytrzymała jego spojrzenie. Usmiechnęła się, odgarnęła długie, spływające wzdłuż twarzy włosy.

- Policja jest od tego, aby pytać obywatel - by udzielać prawidłowych informacji - powiedziała.

Drażniła go, lecz wyczuł, że broni się sama przed sobą. Była najwidoczniej zła na siebie, że doprowadziła do sytuacji, w której czuła się jak przykonfesjonale. Do tego - u siebie w domu!

- Chodzi pani do kościoła? - Zapytał ni stąd ni z owąd.

- To nie ma nic do rzeczy.

- Stusznie, zastanawiam się tylko dlaczego zwróciła się pani do policji, aby pomogła w odnalezieniu męża, a zachowuje się teraz tak, jakbym to ja wtargnął do pani mieszkania i chciał wyciągnąć najgłębsze tajemnice...

- A co ma do tego kościół?

- Mniejsza o to. Tak sobie zapytałem. Może mi jednak pani opowie, jak doszło do sytuacji, w której mąż panią opuścił.

- On mnie nie opuścił. Wyjechał do pracy i dotąd nie wrócił.

Powiedziała to twardo, z wielkim przekonaniem.

- Skąd pani wie, że wyjechał do pracy?

- Tak napisał w liście, który zostawił w domu. Proszę, tu jest ta kartka, jeśli pana to interesuje.

Piast nie zareagował, więc wzruszyła ramionami i położyła zmiętą kartkę na stole.

- Niech mi pani powie, czy mąż wyjeżdżając codziennie do pracy zawsze brał ze sobą wszystkie oszczędności? Kilkaset tysięcy, o ile się nie mylę...

- Widzę, że jest pan dobrze poinformowany. Ale skoro pan już wszy-

stko wie - to czemu mnie teraz przesłuchuje?

Pomyślała, że komisarz rozmawiał wcześniej z Ewą. Ta powiedziała mu o wszystkim i dlatego jest taki mądry! Było jej przykro z powodu przyjaciółki.

- Dlaczego pan mnie przesłuchuje, skoro pan już wie?

- Ja pani wcale nie przesłuchuję. Przyjechałem, żeby z panią porozmawiać, dowiedzieć się czegoś istotnego, co pomogłoby nam w poszukiwaniach. Widzę jednak, że to daremny trud. Jeśli pani pozwoli, wypiję herbatę i się pożegnám.

Sypiąc cukier do szklanki dostzegł, że Gajewska jest trochę zmieszana. Sięgnęła po papierosa, poczęstowała Jerzego. Odmówił, tłumacząc, że nie znosi carmenów. Zapalił mocnego. Popijał herbatę nie spuszczać wzroku z jej twarzy. Była ładna, przykuwała wzrok. Lekko zadarty nos, rozchylone usta, duże jasne oczy. Tylko w kącikach powiek zakradały się zmarszczki.

- Lubi pan grzebać w czyimś życiu? - Zapytała nagle. - Bo ja nie byłam u spowiedzi już od kilku ładnych lat.

- Jeśli pani chce wiedzieć, to cholernie nie lubię brudów, zgnilizny i zakłamanie. I ludzi, mających nas za pederastów, krwiopijców, perwersyjnych zbrojców, uwielbiających babranie się w czyimś gównie. Dziękuję za herbatę. Jeśli dowiemy się czegoś o pani mężu lub będziemy

potrzebowali dodatkowych informacji - wezwijemy panią na Jaworzyńską. Do widzenia i przepraszam za kłopot.

Nie wstała nawet, aby go odprowadzić do drzwi. Patrzyła, jak wychodzi i czuła się po prostu głupio.

Piast także nie był zachwycony swoją postawą i przebiegiem rozmowy. Dlaczego nie powiedział jej o sygnale, otrzymanym z Warszawy?

- Trzeba pojechać do Ostrołki i wszystko sprawdzić - pomyślał, wsiadając do służbowego poloneza. - Po co doprowadzać kobietę do rozstroju psychicznego? Przecież z KGP przysłali nam tylko wieść o znalezieniu samochodu Krzysztofa Gajewskiego, a w środku był całkiem kto inny... To znaczy - nie były to zwłoki męża pani Agaty...

Półtorej doby był już na nogach, ale nie czuł wyczerpania. Tylko krew pulsowała mocniej w skroniach i ręce trzęsły się, jak - nie przymierzając - u alkoholika. To skutki kawy, którą pił bez opamiętania. Wczoraj, po rozmowie z Gajewską wrócił do komendy. Nadzorował przygotowania operacji "skrytka". Od północy tkwili na cmentarzu. Szantażyta nie kwapił się po odbiór tupu. W popołudnie naczelnik odwołał go ze stanowiska.

c.d.n.

TEŚKNOTA ZA SIŁĄ

Przez kilkadziesiąt lat nasz kraj był rządzony w sposób autorytarny. Monopol na władzę miała tylko jedna siła polityczna. Była nią PZPR. Wojsko i milicja były organami, które stały na straży systemu. Zarówno partia, jak organy przymusu nie cieszyły się w społeczeństwie zbyt dużym poważaniem.

Przed dwoma laty, po załamaniu się systemu komunistycznego, zaczął postępować proces przemian. W kierunku demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Na scenie politycznej pojawiło się bardzo wiele partii i ugrupowań. Pojawili się również przywódcy, wywodzący się z nurtów antykomunistycznych. Jednocześnie milicja została przemianowana na policję i nastąpiły tam czyszczenia, mające na celu wyeliminowanie w tej instytucji ludzi najbardziej skompromitowanych. Podobne zabiegi przeprowadzono w wojsku. Było wokół tego wiele szumu i niepotrzebnych emocji...

Okres przemian w naszym kraju, liczony w latach, jest krótki. Jednakże dla ludzi borykających się z trudnościami dnia codziennego jest to okres bardzo długi. U wielu z nich pojawia się nostalgia za minionymi czasami. Epoka komunistyczna powoli przestaje się jawić, jako okres ucisku, nie-

szanowania praw obywatelskich, reżimu policyjnego. Coraz częściej mówi się, że wtedy żyło się biednie ale każdy miał pracę, że dostęp do szkolnictwa był zapewniony, że funkcjonowała służba zdrowia, że renciści i emeryci mieli lepiej.

Jeżeli wierzyć sondażom opinii publicznej i traktować poważnie ich wyniki, to można na ich podstawie wyciągnąć bardzo niepokojące wnioski. Spada popularność ludzi sprawujących władzę. Natomiast niezmiennie rośnie uznanie dla wojska i policji. Zadają sobie pytanie, czy tak wysoki wskaźnik uznania dla sił, które są przeciwieństwem swej natury represyjne i służą reżimowi politycznemu, nie wywołuje skojarzeń do ciągłówek dyktatorskich u znacznej części społeczeństwa. Może odżywiają tęsknotę za silną władzą, opartą na siłach policyjnych, która zaprowadzi porządek. A może ludzie cenią obie te instytucje za dobre wykonywanie swych obowiązków. Znaków zapytania można postawić więcej. Ale wydaje się, że nie można przejść obojętnie nad faktem, gdy w kraju dążącym do demokracji, największą popularnością i uznaniem cieszą się wojsko i policja.

(ZM)

ABORYGEN TEŻ CZŁOWIEK

Przez blisko 50 tys. lat Australię władali aborygeni. Tubylcze plemiona myśliwych i zbieraczy, zorganizowane w około 500 rodowych związków, żyli w harmonii z naturą. Były to grupy liczące od 100 do 1500 osób, z których każda miała własny język lub dialekt, swoje prawa i obyczaje, odrębne mity i religijne rytuały.

W 1788 roku pojawili się jednak na wybrzeżu dziesięcioletniej Nowej Południowej Walii biali ludzie. 300 tys. aborygenów z dnia na dzień przestało być właścicielami i jedynymi władcami australijskich pustkowi. Niespełna półtora wieku później, około 1910 roku, żyło na całym kontynencie już 60 tys. tubylców, czyli resztki tej ginącej rasy, dziesiątkowanej przez choroby zakaźne, alkoholizm i nędzne warunki życia. Szybki proces eksterminacji aborygenów powstrzymała dopiero zmiana polityki władz. Rezerwy umożliwiły tubylcom przetrwanie.

Dziś aborygenom to jednak już nie wystarczy. 160 tys. potomków dawnych władców Australii coraz głośniej domaga się rzeczywistego równouprawnienia z pozostałymi mieszkańcami kontynentu oraz zadośćuczynienia krzywd wyrządzonych tubylczym plemionom w przeszłości.

Szczególny sprzeciw wywołują zjawiska białego rasizmu. Choć od 1967 roku obywatele australijscy mają formalnie równe prawa, faktycznie tubylcza ludność jest ciągle dyskryminowana. Nieoficjalna segregacja rasowa obowiązuje w lokalach publicznych, w hotelach i sklepach, w szkołach i ośrodkach zdrowia, nawet na stacjach benzynowych. Na rozległych, wiejskich przestrzeniach kraju (nazywanych tam "out back"). Sytuacja czarnych

Australijczyków przypomina życie Murzynów RPA w czasach apartheidu.

Z dyskryminacją wiąże się niższa pozycja społeczna tubylców. Jeśli nie mieszkają oni w rezerwach, żyją najczęściej w slumsach na obrzeżach wielkich miast. Przeciętna długość życia czarnego Australijczyka jest o 20 lat krótsza niż białego mieszkańca kontynentu, a śmiertelność wśród dzieci wyższa od średniej krajowej. Szkoły średnie kończy tylko 2 proc. tubylców, nieliczne jednostki mogą pochwalić się dyplomami uniwersyteckimi.

37 proc. dorosłych tubylców nie ma pracy. 90 proc. żyje poniżej oficjalnie uznawanej granicy ubóstwa. Prawdziwe spustoszenie czynią alkoholizm i znaczna przestępczość (choć aborygeni stanowią mniej niż 1 proc. społeczeństwa, aż 30 proc. więźniów w Australii to jej autochtoniczni mieszkańcy).

Walka o równe prawa przyniosła tubylcom jak dotąd niewiele sukcesów. W większości rezerwatów i osiedli tubylczych istnieją już jednak szkoły, w których część zajęć prowadzona jest w oficjalnym języku kraju - angielskim, a część - w mowie zamieszkującego dany teren plemienia. Umożliwiono też grupie domagających się tego aborygenów autentyczny powrót do natury i życia (na pustkowiach północnej części kontynentu) w prawie całkowitej izolacji od cywilizacji białych.

Gorzej jest z przyznawaniem niezagospodarowanej ziemi tubylcom - co formalnie gwarantuje im specjalna ustawa. Decyzje w tej sprawie podejmowane są opieszale, a np. w stanie Queensland tamtejsze władze otwarcie zapowiedziały, że żadnej ziemi aborygenom nie dadzą.

Przegląd przeźroczy

Młodzieżowy Dom Kultury "Dom Harcerza" informuje, że 13 listopada o godz. 16.00 odbędzie się I Przegląd Barwnych Przeźroczy "DIA-TUR" o tematyce:

- 1) dzieci i młodzież szkolna na wycieczkach, rajdach i obozach wędrownych (wspomnienia i wrażenia),
- 2) walory krajoznawcze Dolnego Śląska, a szczególnie województwa legnickiego (obiekty zabytkowe, przyrodnicze i kulturowe),
- 3) przejawy dewastacji środowiska naturalnego przez człowieka.

W przeglądzie uczestniczyć mogą nauczyciele z poszczególnych szkół zgłoszeni przez dyrekcje szkół w terminie do 6 listopada. W zgłoszeniu prosimy podać ilość zestawów i ich tytuły.

Uczestnictwo w konkursie zalicza się szkółom do punktacji "Wędrujemy'91"

ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU.

NASZA DZIAŁKA

Dzisiaj kilka słów o przechowywaniu warzyw na okres zimowy. Jest to tym ważniejsze, iż w tym roku obrodziły warzywa korzeniowe.

Działkowcy dysponują często piwnicami i strychami w swoich altanach. Na strychach dobrze przechowuje się cebulę i czosnek. Optymalna temperatura do długotrwałego przechowywania cebuli na strychu (lub w innym pomieszczeniu) wynosi od 0°C do 1°C, a w chłodni od -2 do -3°C, natomiast dla czosnku w obu przypadkach od 0°C do +3°C. W razie większego spadku temperatury warzywa te należy bardzo starannie przykryć odpowiednio grubą warstwą słomy lub matami. Jeżeli jednak cebula czy czosnek zmarzły, nie należy ich w tym stanie ruszać, lecz pozostawić na miejscu do zupełnego rozmrożnięcia. Wówczas się nadal będą dobrze przechowywały.

Gdy nie ma strychu cebulę i czosnek należy przechowywać w innym pomieszczeniu, musi być ono jednak odpowiednio suche i nie narażone na spadki temperatury poniżej zera stopni, ani na jej podniesienie powyżej 3°C. Dobrze przechowuje się te warzywa w skrzynkach ażurowych, które można ustawić jedna na drugiej.

Jeżeli nie mamy piwnicy, możemy warzywa przechowywać w zrobionych gospodarskim sposobem piwnicach ziemnych. Mogą być one zakładane tylko na glebach o niskim poziomie wody gruntowej. Wokół wykopanego rowu o szerokości 2-3 m, głębokości 80-100 cm i długości zależnej od ilości przechowywanych warzyw, usypuje się wał ziemi wybranej z rowu i mocno ubija. Na wał nakłada się w poprzek rowu w odstępach ok. 50 cm belki, na nich układają się deski i zakrywa je słomą albo łętami i ziemią. W jednym końcu tak zbudowanej piwnicy pozostawia się otwór, umożliwiający wejście do jej wnętrza, który zatyka się workiem wypchanym słomą.

Niewielkie ilości warzyw można też przechowywać w beczkach zalanych do połowy poziomem w ziemi. Górny otwór beczki zabezpiecza się workiem wypchanym słomą, a całą wystającą nad powierzchnię gruntu część beczki, okrywa się również grubą warstwą słomy i obsypuje ziemią.

Wasz sąsiad z działki

ZAPRASZAMY NA REWELACYJNE

AUTO - RODEO - TEMPO - PRAHA

W programie wiele atrakcji wraz z losowaniem cennych nagród

- * Kolorowe telewizory
- * Magnetowidy
- * Radiomagnetofony

Każdy bilet bierze udział w losowaniu

Cena biletu tylko 30.000 zł
Dzieci do lat 7 - wstęp bezpłatny!

STADION KS "Mieź" Legnica
Dnia 19.10.1991 r, godz. 15.00

Bilety do nabycia "Orbis",
Biuro Ogłoszeń "Kontakt", zakłady pracy



CHP Merkury

uprzejmie informuje, że posiada w swojej hurtowni,
w Kamiennej Górze przy ulicy Magazynowej 2

wszystkie gatunki alkoholi
produkowanych przez "Polmos" Poznań

Klientom hurtowni udzielamy 6 procentowego upustu
oraz gwarantujemy własny transport.

Płatność w terminie 21 dni od daty otrzymania towaru.

Informacje: C.H.P. "MERKURY" Jelenia Góra ul. Okrzei 20
tel. 232-10, fax 249-15, tlx 075521 lub 075362
Kamienna Góra tel. 26-49

Sechal

Przedsiębiorstwo
Handlowo-Usługowo-Produkcyjne
Spółka z o.o.

59-220 Legnica, ul. Piastowska 58
tel. 204-62, fax 204-62, telex 0782310

Zaprasza do swojej hurtowni

POLECAMY

- Kurtki damskie (różne kolory), cena zbytu - 285.000 zł
- Kurtki młodzieżowe (różne kolory), - już od 185.000 zł
- Kurtki dziewczęce (różne kolory), - 210.000 zł
- Kurtki męskie (różne kolory), - 196.000 zł
- Szaliki kolorowe, - 20.000 zł
- Kpl. "Narcyz", - 35.000 zł
- Czapki typu "Kominiarka", - 25.000 zł
- Koszule męskie (długi rękaw), - 100.000 zł
- Sukienki, - 500.000 zł
- Garsonki damskie, - 330.000 zł
- Garsonki męskie, - 550.000 zł
- Dresy (włoskie) - 184.000 zł
- Obuwie, - już od 100.000 zł

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Legnicki proces stulecia

ie, o powiązanie z rodziną oskar-
nych. A potem co robiła w styczniu
88 roku, czy mieszkała wówczas
y ulicy Inwalidów?
- Tak, pod numerem 10 przez 12.
szkania 3.
- Czy w tej klatce, gdzie pani
szkała, żyli jacyś Cyganie?
- Nie pamiętam.
- A czy Bożena M. tam mies-
a?
- Nie wiem. Chyba na przeciwko.
- To znaczy, że znała ją pani - pyta
okrat Popławski.
- Tylko z widzenia.
- Precyzyjnie - niech pani powie,
dy się poznaliście?
- Nie wiem. Nie pamiętam.

Świadek Grażyna D.
- Czy zna pani oskarżonych?
- Tak, ale tylko z widzenia. Blżej
am tylko Bożenę M., córka uczyla
z jej bratem.
- Co pani wie o tej sprawie?
- Tyle, co dowiedziałam się z
zet.

**Michał L., ojciec jednego z kom-
nych świadków zbrodni, An-
rzeja L., który jako trzynastolatek
dział ponoć makabryczne zda-
lenie.**
- Gdzie pan mieszkał wówczas?
- Na Inwalidów sześć przez
siem.

- Pamięta pan sąsiadów?
- Tak. Na partarze mieszkał Jasiu
V., Pod "czwórka" - nie wiem kto,
od "trójka" - ja.
- W jakich okolicznościach do-
dział się pan o tej zbrodni?
- Jeździłem wtedy w transporcie.
o robocie - piliśmy flachę. Przyszli
funkcjonariusz milicji i pytał o całą
prawę, ba, nawet opowiadał o niej.
- Z zeznań, składanych w śledz-
wie wynika, że już wcześniej znał pan
guliszy tej sprawy...
- Tak, byłem wtedy u prokura-
ora Michałaka. Włączył mi taśmę
magnetofonową z nagraniem Ag-
nieszki N. Z jej wyjaśnienia wynika-
ło, że 14 stycznia 1988 roku była na
wagarach z Andrzejem. Chodzili do
siódmej klasy "osiemnastki". Wstrzą-
snęła mną ta wiadomość.

- Rozmawiał pan wtedy z synem?
- Tak, potwierdził tylko, że było
tak, jak mówił u Michałaka. Potem, w
rozmowie ze mną, zaprzeczał jed-
nak. Twierdził, iż nie było podczas
zajścia na Inwalidów, ani później, Bo-
żeny M. i tego wysokiego faceta, o
tego - Ryszarda S.

- Podtrzymuję złożone w śledz-
wie zeznania - dodaje później Mi-
chał L. - Ale syn mówił mi, iż w mor-
derstwie brała udział jakaś młoda
Cyganka, mówił też o jakimś An-
drzeju, żyjącym z grubą Cyganką...
- Czy siewiera, o której mowa w
śledztwie, była pana własnością?
- Nie. Mi nie zaginęła żadna sie-
kiera. Ta, o której mowa, miała wypa-
lony otwór w trzonku.
- Ja wczoraj rozmawiałem ze
swoim synem - uzupełnia. On nie

przyjedzie na rozprawę do sądu, on
już wszystko powiedział. Tak przy-
najmniej mi mówił.

Pytanie do przesłuchiwanego ma
zastępująca prokuratora Leonarda
Michalaka Zdzisława Stankiewicza.

- Jakże były pana kontakty z
oskarżoną Bożeną M.?
- Ot, jak się spotkaliśmy - dzień
dobry, dzień dobry...

- Czy syn miał wcześniej sprawę
karną?
- Tak, brał udział w okradzeniu
sklepu. Miałem z nim jednak nor-
malne kontakty, chociaż byłem tylko
ojczymem. Potem, jak zaczął zada-
wać się z Sebastianem - zaczęły się
kłopoty, uciekał z domu...

Adwokat Szymanowski pyta, czy
Andrzej, podopieczny Michała L.
mówił mu zawsze prawdę? O wszyst-
kich morderstwach 7

- O jednym!
- No, było jeszcze w Lubinie.

Mecenas Dziągala:

- Czy mieszkając na ulicy In-
walidów widział pan tego człowieka -
wskazuje na Ryszarda S.

- Mówiłem już, iż syn wykluczył,
aby w całej sprawie brali udział
Ryszard S. i Bożena M.

- Sąd będzie musiał przesłuchać
pańskiego syna, Andrzeja L. - mówi
Zdzisław Pachowicz. Zawiadomie-
nie o terminie wpłynie na pana adres.

Wszelkie koszty pokryje sąd. Dzię-
kuję, jest pan wolny.

**Maria C. mieszka w Wał-
brzychu i zna - jak twierdzi - tylko
Ryszarda S. z tych, którzy siedzą na
ławie oskarżonych.**
- Żył z córką mojej siostry -
zeznaje.
- A więc jeździł do Legnicy. Kie-
dy? Czy pani pamięta?
- Nie bardzo. Dziecko urodziło
się w październiku 1987 roku, potem
Ryszard przywiózł na Poczтовую w
Wałbrzychu pomarańczowy regał
kuchenny. Kiedy? Nie pamiętam, na-
prawdę - nie pamiętam.

- Czy świadek wiedział, z jakiej
rodziny pochodził oskarżony Ry-
szard S.?
- Tak, z bogatej.

Świadek Bożena G.
- Mieszkałam na ulicy Inwalidów,
sześć przez osiem, mieszkania sie-
dem. Z Bożeną M. Pracowałam w
spółdzielni "Jedność". Była to robota
jednozmianowa.

- 14 stycznia spotkała się pani z
Bożeną M.?
- Tak, na przystanku przy Placu
Słowiańskim. Wracala od lekarza.

Skład sędziowski nie ma więcej
pytań. Ale Bożena G. dodaje, uzu-
pełnia:

- Ona była bardzo nie lubiana w
środowisku cygańskim.

- Jak wyglądała wtedy, w 1988
roku - pyta mecenas Mierzwińska

- Dobijała wagą do setki...

- Co łączyło panią z oskarżoną
Bożeną M.?
- Mieszkałyśmy ze sobą kilka
ładnych lat...

Zofia P.
- O zabójstwie dowiedziałam się z
prasy. W barakach na Inwalidów nikt
nie mówił o tym. Mieszkałam na dzie-
sięć przez dwanaście, numer osiem.

- To mieszkanie na pierwszym
piętrze...
- Tak. Potem zamieniłam "osem-
kę" na "piątkę" z Haliną S.

- Kogo pani zna z siedzących na
ławie oskarżonych?
- Tylko Bożenę M. Ale tylko z
widzenia.

- Nigdy nie była u mnie, ani ja u
niej - dodaje.

Mecenas Dziągala konsekwen-
tnie pyta o kontakty mieszkańców
ulicy Inwalidów z Rosjanami.

- Czasami bywali, widziałam ich
na podwórku, ale po co - nie mam
pojęcia.

Sędzia Pachowicz ma znacznie
poważniejsze pytanie:

- Czy jest taka możliwość, aby
ktoś dostał się do mieszkania bez
pani wiedzy? Czy zauważyła pani
takie ślady?

- Nie. Sąsiedzi powiedzieli mi, że
oskarżony Ryszard S. był tam wraz z
policją.

- I jak pani na to zareagowała?
- Zaśmiałam się tylko.

Sędzia Zdzisław Pachowicz pro-
si protokółantkę, aby wezwala na
salę rozpraw świadków, powiada-
mionych o tym, aby zgłosili się na
godzinę trzynastą.

Zjawiają się Irena W. i Józef O.
Przewodniczący składu są-
dzkiego znowu, rutynowo uprzedza,
co grozi świadkom za fałszywe zez-
nania, bądź zatajenie prawdy,

- Co pani wie w tej sprawie?
- Z telewizji, z programu "997"

dowiedziałam się, gdzie podrzuceno
dolną część zwłok zamordowanego
Piotra Ch. Potem pojechałam po-
ciągiem do Złotoryi, skojarzyłam to
miejsce. Tak, oni mogli tam wyrzucić,
domślam się, że zrobili to właśnie z
pociągu!

- Znała pani oskarżoną Bożenę
M.?
- Tak. Odkąd pamiętam - wy-
glądała tak, jak dziś. Zawsze była tę-
ga, w spodniach, czasem grała na
gitarze, na schodach...

Wanda S., również zamieszkała
przy Inwalidów.

- O wszystkim dowiedziałam się z
prasy. Znałam tylko Bożenę M. Z
widzenia. Nic nie mam do powie-
dzenia o całej sprawie.

Mecenas Dziągala składa wnio-
sek o złagodzenie środka zapo-
biegawczego w stosunku do Roberta
H. Sąd ogłasza przerwę - na naradę.
Prokurator Zdzisława Stankiewicza
wyraża sprzeciw.

Po przerwie - Sąd nie uwzględ-
nia złożonego przez adwokata
wniosku. Brak świadków, zawiado-
mionych o stawiennictwie się o
godzinie trzynastej w sali 110 Sądu
Wojewódzkiego powoduje, iż pan
Zdzisław Pachowicz przerywa roz-
prawę.

Tadeusz Jurand

AUTO - CENTRUM "VIKTORIA"

Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe
59-300 Lubin ul. Ścinawska 49
tel. 443212, 441739 tlx 0787503

proceedzi sprzedaż samochodów

- najnowsze modele z pełnym wyposażeniem
HYUNDAI, SKODA-FAWORIT (w tym model 92)
oraz OLTCIT (na licencji Citroena)

- polecamy również wszelkie usługi tapicerskie (me-
blowe i samochodowe) oraz blacharskie, lakiernicze i
mechanikę pojazdową.

Wszystkie usługi po cenach promocyjnych-umownych.
ZAPRASZAMY

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE



JOINT VENTURE FLT-METALL DÜSSELDORF-
KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
w POLKOWICACH.

W tym tygodniu szczególne polecamy Państwu

- wykładziny dywanowe, import z Belgii -
szer. 4 m - już od 299 tys. zł za 1 mb.
- telewizory i magnetowidy
marki "PHILIPS"
- obuwie z firmy "SYRENA"

Zapraszamy do naszego
DOMU HANDLOWEGO
w Legnicy
ul. Sikorskiego

NAJNIŻSZE CENY W POLSCE!

Regał meblowy już za 412 tys. zł

oraz

komplety wypoczynkowe, ławy kuchenne, meblścianki,
stoły, krzesła

ZAMRAŻARKI

Firmy ROSIERES

(pobór mocy 0,8 kW w ciągu 24 h)

juz za 5.500 tys. zł

ZMYWARKI DO NACZYŃ

oraz

pralki, lodówki i sprzęt AGD

poleca FIRMA BiK

Legnica, ul. Obrońców Stalingradu 5 (w podwórzu)
Zapraszamy w godz. 10.00 - 18.00

GIEŁDA KOMPUTEROWA

MDK "Dom Harcerza" w Leg-
nicy zaprasza na organizowaną po-
raz pierwszy w dniu 20 X br (nie-
działa) w godz. 9.00 - 13.00 GIEŁDĘ
KOMPUTEROWĄ.

(pek)

Strony mediujące w sporze pia-
cowym w KGHM S.A. wyczekiwały
dniu 16 października do północy na
reakcję Ministerstwa Finansów, któ-
re mogło dać szansę kontynuowania
mediacji. Z powodu braku jakich-
kolwiek przesłanek kompromiso-
wego rozstrzygnięcia sporu, strony
17 października podpisały proto-
kół rozbieżności. W zakładach
KGHM-u od godzin południowych

przeprowadzane jest referendum, w
którym załogi mają się wypowiedzieć
"za" lub "przeciw" strajkowi. W tym
samym czasie centrale wszystkich
działających w KGHM związków za-
wodowych przyjęły stanowisko po-
pierające przeprowadzenie referen-
dum i wyraziły gotowość podjęcia
wspólnych działań.

Jasz

Zadecyduje
referendum
**CZY
KOMBINAT
PRZERWIE
PRACĘ?**

Sportowy weekend

Zapowiada się super atrakcyjny sportowy weekend. Zaczniemy tradycyjnie od piłki nożnej. Rzecz jasna od ekstraklasy, która wraca po dwutygodniowej przerwie.

Sobota, godz. 13 - Zagłębie Lubin podejmuje Ruch Chorzów. W Zagłębiu sytuacja kadrowa daleka od optymistycznej: Bogdan Pisz dopiero przedwczoraj zdjął gips i jego występ jest wykluczony. Nie zagrają na pewno Zdzisław Pietrzykowski, Jarosław Góra - wszyscy kontuzjowani. Andrzej Wójcik za czerwoną kartkę w Bydgoszczy zmuszony jest pauzować trzy mecze. Darek Marcinia - wyjechał do Belgii, a państwo Godlewscy już mieszkają w Poznaniu (Marek Godlewski gra w Sokole Pniewy). Wszystko wskazuje na to, że trener Marian Putyra będzie musiał sięgnąć po rezerwy, ale na szczęście w klubie nie brakuje uzdolnionej młodzieży, przed którą otwiera się niepowtarzalna szansa opanowania podstawowej jedenastki.

Ruch nie należy do słabszych lig. Po kiepskim starcie ekipa z Chorzowa złapała właściwy rytm, pokonała kilku rywali i w tabeli plasuje się wyżej niż Zagłębie. Ale w ostatnim meczu ligowym na własnym boisku Ruch przegrał z Wisłą 1:4, o czymś to świadczy. Typujemy skromne bo skromne ale zwycięstwo Zagłębia, chociaż lubinian czeka bardzo trudny pojedynek. Mamy nadzieję, że dopisze frekwencja na stadionie, bo naprawdę żal za serce chwytą kiedy widzi się na lubińskim kolosie 2-3 tysiące milczących kibiców. Apel nasz redakcyjny i piłkarzy: prosimy o żywiolowy, kulturalny doping przez 90 minut.

Dzień później zapraszamy kibiców do Głogowa. Niedziela, godz. 11 - wielkie derby województwa CHROBRY - MIEDŹ Legnica. Ostatnio w lidze oba zespoły grały ze sobą przed trzema laty walcząc o

trzecioligowe punkty. Wówczas to w Głogowie padł remis a w Legnicy 1:0 wygrali Głogowianie. Trener Miedzi Jerzy Fiutowski:

- Oczywiście, że spodziewam się wielkiego piłkarskiego widowiska. Wynik pozostaje sprawą otwartą. Nie sugeruję się miejscem Chrobrego w tabeli. Podopieczni Andrzeja Króla udowodnili w drugoligowych meczach, że nie są chłopcami do dawania punktów. Uważam, że klucz do zwycięstwa leży w środku pola. Kto opanuje tę część boiska, ten będzie miał najwięcej szans na pełną zdobyc punktową. Mam nadzieję, że moi zawodnicy zagrają na full swoich możliwości. Liczę, że mecz mimo charakteru lokalnej "świętej wojny" będzie utrzymany w tonacji widowiska fair play...

Dodajmy, że Miedź boryka się z kłopotami natury zdrowotnej. Raczej wykluczony jest występ Przerzawca i Wójcika, a pod znakiem zapytania stoi występ Cilińskiego i Gierzejewicza. Miejsmy nadzieję, że przynajmniej połowa stanu kontuzjowanych wydobrzeje do meczu. Dodajmy, że wczoraj w sparkingowym meczu Miedź raczej niespodziewanie uległa Konfeksowi 0:1 (bramka Rozborskiego) i z tego co widzieliśmy, to zawodnikom z tzw. ławy w Miedzi nie za bardzo zależało na pokazaniu swych umiejętności. Czyżby więc nie zależało im na grze w podstawowym składzie?

W Chrobrym także pełna mobilizacja. Trener Król nie ukrywa, że liczy w końcu na wyleczenie swoich zawodników z przerażającej indolencji strzeleckiej. Strzela Jasiński, ale to za mało, by walczyć o coś więcej niż środek tabeli. Działacze Chrobrego liczą na frekwencję rzędu 10 tysięcy.

A propos frekwencji. Kibice, tzw. szalikowcy nie ukrywają niechęci do siebie. Przed trzema laty przed meczem w Legnicy doszło do burd w mieście. Teraz też dochodzą nas śluchy, że szykuje się zadyma. W

jednej z głogowskich szkół nauczyciele przyłapali młodzież, która podczas zajęć technicznych wyrabiała składane narzędzia służące do walki wręcz. Wszystko elegancko składane w części, aby móc bez obaw wnieść na stadion. Z legnicy do Głogowa wybiera się grupa ok. 300 fanów Miedzi. Prawdopodobnie w Lubinie czekać na nich będą grupki szalikowców Zagłębia. Niewesołe to perspektywy, ale mamy nadzieję, że policja stanie na wysokości zadania...

Emocji nie zabraknie też na parkietach. Szczypiorniści Miedzi w niedzielę o 17 podejmują siódmą Warszawiankę i chcąc zająć jak najwyższe miejsce w walce o... utrzymanie się, po prostu muszą legniczanie ten mecz wygrać. Martwi kontuzja Sobczaka - pod znakiem zapytania stoi jego dalsza kariera, ale grać trzeba. Może podobnie jak w meczu z Fablokiem przebudzi się Pudłowski?

Zagłębie Lubin po serii głupawych porażek zmierzy się z Grunwaldem Ruda Śląska i lepiej powstrzymajmy się z prognozami. Mamy apel do Baczyńskiego, aby nie próbował na kilka sekund przed meczem sam rozstrzygnąć o ilości goli na swoim koncie, lecz niechaj patrzy na interes całej drużyny...

Iteraz gratka dla fanów basketu. Z Polskiego Związku Koszykówki przyszła informacja, że z rozgrywek drugiej ligi wycofały się dwie drużyny: MKS Pruszków i AZS Gliwice. W tej sytuacji władze polskiego kosza za komenderowały rozegranie turnieju barażowego o te dwa wolne miejsca. Turniej - jego organizację powierzono działaczom Konfeksu - wielkim przegrany z wiosny br.

I w ten oto sposób w najbliższym weekend w Legnicy będziemy świadkami emocji pod koszami.

W piątek o godz. 18 zawodniczki Konfeksu zagrają z AZS Katowice.

W sobotę o godz. 18 - Stomil Olaszyn (jeszcze niedawno pierwsza liga) zagra z AZS Katowice.

W niedzielę o godz. 15 - KONFEKS zmierzy się ze Stomilem.

Wszystkie mecze w sali przy ul. Głogowskiej. Ze względu na zainteresowanie i małą ilość wolnych miejsc, działacze Konfeksu podjęli decyzję o anulowaniu kart wolnego wstępu, trener Konfeksu Ludwik Małec powiedział, że jest dobrej myśli. Zawodniczki praktycznie są przygotowane do ligi i są w dobrej dyspozycji po serii mocno obsadzonych turniejów. Na pewno liczyć trzeba na Bargiel, Korwek, czy Podczaszy. A więc, czy w niedzielne popołudnie Legnica świętować będzie awans do II ligi?

Zbigniew Jakubowski

Trzęsienie w Górniku Złotoryja?

Po sukcesach w Pucharze Polski przysłała proza dnia codziennego. Przedwczoraj zadzwoniłem do klubu dowiedzieć się co słychać. Odebrał kierownik klubu pan Norbert Polak:

- Przykro mi, ale nie mogę nic powiedzieć. To są moje ostatnie dni w klubie. Zostałem zwolniony i nie jestem upoważniony do udzielania jakichkolwiek informacji...

Nieźle. Czyżby zaczęła się pora jesiennych czystek?

(Jaz)

Tabela 2 ligi tenisa stołowego pań

1. AZS Politechnika Wr.	6	30 - 1
2. Burza Wrocław	6	30 - 15
3. KONFEKS Legnica	6	30 - 19
4. Zryw Zielona Góra	4	28 - 19
5. Budowlani Lubsko	2	18 - 22
6. Granit Strzelin	2	18 - 25
7. AZS Politechnika II Wr.	2	16 - 24
8. Maraton Ogorzelec	0	13 - 20
9. Orleńta Kłodzko	0	6 - 20
10. Rokita Brzeg Dolny	0	6 - 30

I Liga tenisowa mężczyzn

Zagłębie Lubin - Górnik Czerwonka 5:5.

Dla Zagłębia: Wiszowaty - 2, Mojski, Sierocki po 1, debel Mojski Wiszowaty - 1, dla Górnika Skierski - 2, Kurylczyk i Fojcik - po 1, debel Skierski, Fojcik - 1.

1. Zagłębie	7	11:3	45 - 25
2. Baildon	7	11:3	44 - 26
3. Uni-Compleat	7	10:4	47 - 23
4. Górnik	7	9:5	35 - 35
5. AZS Gliwice	7	8:6	41 - 29
6. Victoria	7	8:6	38 - 32
7. AZS Gdańsk	7	7:7	33 - 37
8. Broń	7	3:11	28 - 42
9. Siarka	7	3:11	22 - 48
10. Czarna Dama	7	0:14	17 - 53

Felieton sportowy

PRZEGRANY REMIS

Wprowadzie reprezentacja Polski zremisowała z Irlandią 3:3, ale w praktyce remis ten pozabawia nas złudem. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że nasza narodowa nie węgumie udziału w finałach Mistrzostw Europy w Szwecji, w przyszłym roku. Oczywiście można teoretyzować: Turcja wygra np. 3:0 z Irlandią, a my 13 listopada rozgromimy Anglię 5:0 i wówczas... Stop! Nie podniecajmy się niedzrowo. Fakt jest faktem. Zremisowaliśmy będąc wyjątkowo bliscy... porażki. Przy stanie 1:3 chyba mało kto wierzył, że meczu nie przegramy. Jeszcze raz nasi piłkarze udowodnili, że o grze obronnej nie mają zielonego pojęcia. Znowu okazało się, że polska myśl defensywna ogranicza się do maksymalnego zagęszczenia własnego przedpola. Jest dobrze, jak jest nas przynajmniej dwa razy tyle niż rywali. Gdy szybka kontra przeciwnika sprawiła, że dochodziło do pojedynku jeden na jeden, to wtedy jest tragedia. I w ten oto sposób goście zdobywali gole...

Stalo się, no ale trudno. Na tym przegrany remis nie kończy się futbolowa Polska. Ostatnimi czasy przyzwyczailismy się do duzo wiekszych porażek. Dla nas małą pociecha jest to, że do najlepszych na boisku należał zawodnik Zagłębia Lubin - Piotr Czachowski. Zdobył gola, walczył jak lew, z jego pięknej centry padła wyrównująca bramka. Oby tak samo grał w lidze.

A tak na marginesie mamy nadzieję, że ten remis nie wpłynie negatywnie na kampanię wyborczą Kazimierza Górskiego - prezesa PZPN, któremu zamarzył się posełski mandat z ramienia Akcji Katolickiej...

(zj)



WĘDRUJEMY? WĘDRUJEMY!

Piękna "złota" jesień zaprasza miłośników pieszych wędrowek na Pogórze Kaczawskie na "szlak wga-słych wulkanów". Proponujemy spacer szlakiem żółtym z Kondratowa przez Gozdno do Sędziszowej na trasie o długości ok. 9 km przez mało-wnicze, kopulaste wzniesienie porwi-rowych wzgórz na czele z Jastrzębną (468 m npm) i Wielistawką (369 m).

Z Legnicy wyjeżdżamy autobusem WPK nr 14 o godz. 7.00 do Jawora. W Jaworze zaś o godz. 7.50 z dworca PKS (300 m) ze stacji PKS 1 autobusem jedziemy do Kondra-towa (19 km) KONDRATÓW - to duża wieś łańcuchowa w dolinie po-toku Wilcza (dopływ Kaczawy) o zachowanej zaniedbanej zabudowie z XIX wv. typowej dla Sudetów. Pierwsza wzmianka o wsi sięga 1268 r., a początki związane są z działal-nością cystersów. W XVI i XVII w. istniały tu niewielkie kopalnie rud miedzi związane z hutą w Leszczynie (patrz "GL" z dnia 12.10. br.). Warto zwiedzić gotycki kościółek pw. św. Je-rzego z poł. XIV w. z ciekawym tryptykiem z 1480 r. wewnątrz: Z doliny Wilczej idziemy w górę w kierunku pd.-zach. drogą polną.

Przy dobrej pogodzie ciekawe widoki na Rosocha, Czartowską Sta-łę i Trupień (kamieniołomy bazaltu). Drózkami leśnymi dochodzimy pod (3,5 km) najwyższe wzniesienie tej części Pogórze Kaczawskiego - Ja-strzębna (468 m) Ze szlaku krótkie dość strome podejście na szczyt z wieżą triangulacyjną (nie widoko-wą), skąd widok na Rów Świerzawy i Góry Kaczawskie. Dalej szlakiem dochodzimy 6,0 km do wnioski GOZDNO (woj. jeleniogórskie). Omijając Zawadną (440 m prze-cinając potok, po wyjściu z lasu drogą polną dochodzimy do masywa por-firowego Wielistawki (8,5 km). Wie-listawka (369 m npm) to również porfirowe wzniesienie nad Kaczawą z pięknym odsłonięciem porfirowych słupów skalnych zwanym "Or-ganami Wielistawskimi" ilustrują-cymi procesy zachodzące we wnętrzu dawnego wulkanu. Ze szczytu, gdzie ślady grodziska z XII-XIII w. widok na dolinę Kaczawy i Góry Kaczaw-skie. Przy "Organach" odpocznym. Należy zachować szczególną ostro-żność, ponieważ zbliżanie się do ścia-ny skalnej może zagrażać nawet życiu.

Z pobliskiego przystanku PKP Sędziszowa odjeżdżamy do Legnicy o godz. 14.10 wycieczkę prowadzi w niedzielę p. J. Czuryłowski - przewo-dnik turystyki górskiej PTTK z Leg-nicy.

Wiśniewski

Ogłoszenia drobne

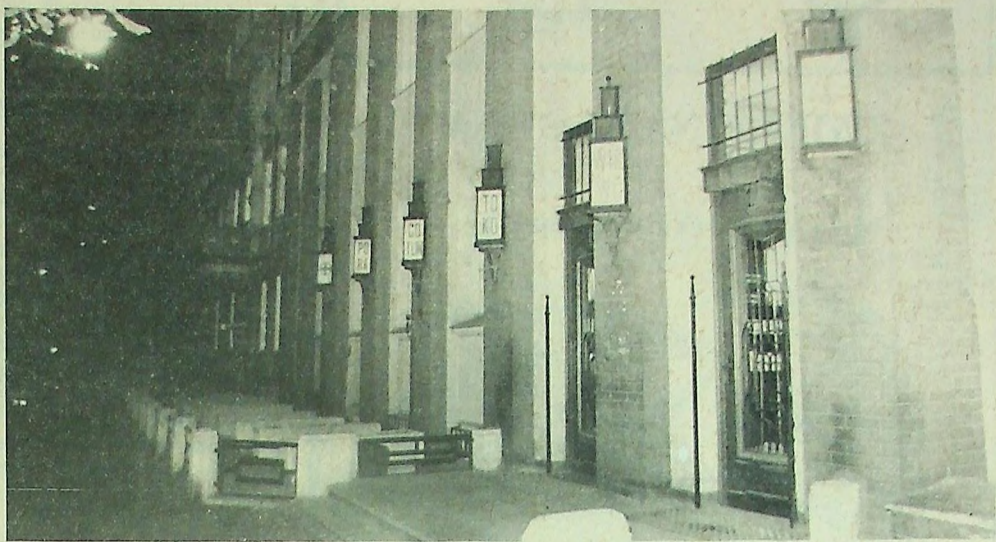
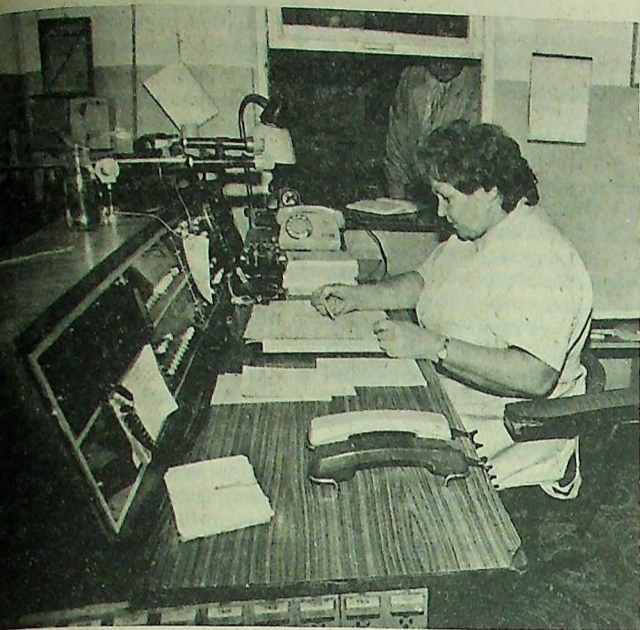
"Lucyna" 69 - 205-Kunice, skr. poczt. 2 Kojarzy małżeństwa krajowe i zagraniczne
Foto-katalogi.

PIŁKARSKI TOTO-LOTEK

Zestaw par 9 rundy:

1. Zagłębie Lubin - Ruch Chorzów	1 x 2
2. Chrobry Głogów - Miedź Legnica	1 x 2
3. Piast Iłowa - Konfeks Legnica	1 x 2
4. Górnik Złotoryja - Obra Kościan	1 x 2
5. Zagłębie II Lubin - Rawia Rawicz	1 x 2
6. Miedź II Legnica - Unia Żary	1 x 2
7. Zamet Przem. - Stal Chocianów	1 x 2
8. Chrobry II Głogów - Kania Gostyń	1 x 2
9. Chojnowianka - Fadom	1 x 2
10. Orkan Szcz. - Pi. Radwanice	1 x 2
11. Rodko Gran. - Czarni Rokitki	1 x 2
12. Sparta Gręb. - LZS Ostaszów	1 x 2
13. Park Targoszyn - Mieszko Ruszowice	1 x 2
14. Odra Ścinawa - Kuźnia II Jawor	1 x 2
15. Spółdzielca - Prochowiczanka	1 x 2

imię, nazwisko:
adres:



Te słowa dyspozytorki legnickiego pogotowia ratunkowego wypowiadają kilkadziesiąt razy w czasie doby. Nocny dyżur rozpoczyna się o godz. 19.00. Do 7 rano trzy karetki, w zasadzie bez przerwy, kraść będą po ulicach Legnicy i okolicznych gmin. Tylko trzy. Od pierwszego października dyżurują tylko trzy zespoły wyjazdowe i załoga R-ki. Ta używana jest w ciężkich przypadkach. Często obierają kurs na autostradę.

- Halo, pogotowie, proszę przyjechać do chorego, który ma nagły napad białaczki...

- Białaczki?! Może padaczki?

- Tak, chyba padaczki...

Jadwiga Pawiuk - dyżurująca tej nocy w dyspozytorni, często musi stawiać telefoniczne diagnozy. Telefonujący nie potrafią podać rodzaju dolegliwości, opisać schorzenie, a od tego zależy przecież ustalenie pilności wyjazdu. Lekarzy i karetek jest zbyt mało, aby do każdego chorego dojechać natychmiast. W dodatku jeden wóz, wracający z Grzymalina, "łapie gumę". Kilkanaście minut trwa wymiana koła. Na szczęście w Kolumnie Transportu Sanitarnego również dyżurują, karetka nie zostanie więc unieruchomiona w przypadku kolejnego pecha.

Po północy, na oddziale doraźnej pomocy chirurgicznej jest już luźniej. Tu dyżur trwa od godziny 15, przychodzą więc wszyscy, którzy nie mają czasu na zarejestrowanie się w

przychodni, bądź nie są ubezpieczeni i liczą na mniejszą skrupulatność personelu pogotowia w sprawdzaniu książeczek zdrowia. Często im się udaje. Dyżur pełni dziś Dore Gągaczowski. Najwięcej kłopotu sprawiają pijani. Nad ranem znów się pojawia, kiedy okaże się, że kolejna nocna libacja skończyła się totalnym mordobiciem. Normalka.

U stomatologa - dziś Danuta Berka - spokój. Przed pierwszą w nocy zgłosiło się piętnaście osób. Jest to norma na dzień powszedni. W święta kiedy nieczynne są przychodnie, pacjentów jest więcej. I tu też kłopot z pijanymi. Nie zdają sobie sprawy, że po spożyciu alkoholu, nie mogą stać się pacjentami stomatologa. Muszą wytrzeźwieć i niestety, trochę pocierpieć.

Środek nocy, to odrobina wytchnienia dla dyżurujących ekip. Telefon nie odzywa się tak często, jak przed północą. Można wypić kawę i porozmawiać. Okazuje się, że i Małgorzata Kisiela i Maria Kizińska, lekarki pogotowia, były niedawno w Paryżu. Wspominamy więc urok uliczek Montparnasu, wrażenia z Luwru... Proszę przyjechać do chorego dziecka! Ono się dusi! Rutyna pozwala na natychmiastowy "powrót" do Legnicy. Czyja kolej? Dyspozytorka wydaje kartę wyjazdu, przybijając zgodę na użycie sygnału dźwiękowego. Tym razem ekipa pani

Małgorzaty wyrusza do chorego. Na stole pozostaje szklanka z niedopitą kawą. Pracownicy pogotowia przyzwyczaili się do picia zimnej kawy, czy herbaty.

Kolejny sygnał. Pobicie w "dzielnicy cudów", kolejna ekipa schodzi do samochodu. Jakby mniej chętnie. Dwie godziny wcześniej dzwonił inny pobity z ulicy Wojska Polskiego, tylko "zapomniał" poczekać na karetkę. Kolejny niepotrzebny wyjazd. Może teraz będzie podobnie? Czy tym, którzy wzywają karetkę dla "kawalu" naprawdę wydaje się, że są dowieciami?

Świta, za chwilę dyżurujący zostaną zastąpieni przez ekipy dzienne. W ciągu dnia dyżuruje sześć i pół karetki?... Na nasze zdziwione spojrzenia dyspozytorka się uśmiecha. Po prostu jedna karetka dyżuruje tylko 8 godzin i w dodatku obsługuje ją tylko kierowca, który przewozi krew, czy lekarstwa.

Zegnamy się, tak dla lekarzy, jak i dla nas, koniec dyżuru nie oznacza początku odpoczynku. Każdy z nas rusza do swoich codziennych obowiązków.

Jacek Szlemo

P.S. Kierownictwu Pogotowia Ratunkowego i osobom dyżurującym w nocy z 16 na 17 października, dziękujemy za życzliwość okazaną przy zbieraniu materiałów.

Fot. Stanisław Celoch

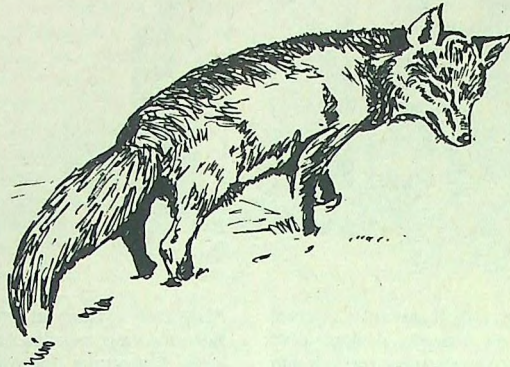




POJEDZIEMY NA ŁÓW

ZWIERZYNA ŁOWNA

Lis (Vulpes vulpes L)



Gatunek z rodziny psów. Długość ciała 60-90 cm, ogona 30-50 cm, ciężar 5-13 kg. Ubarwienie żółtorude, spód ciała i wewnętrzna strona nóg białawe, czubki uszu i dolne partie nóg czarne, koniec ogona biały.

Jest to zwierzę pospolite w całej Polsce. Zamieszkuje lasy, pola i łąki. Kopie obszerne nory.

Cieczka występuje w lutym, ciąży trwa 50-55 dni, po której lizka wydaje na świat 4-6 młodych, karmi je mlekiem przez około 8 tygodni.

Młodymi opiekują się oboje rodzice. Pokarm lisa stanowią: gryzonie, zające, króliki, ptaki, jaja, padlina, żaby, ślimaki, owoce i jagody.

Lis jest pożyteczny jako niszczyiciel gryzoni. Wyrządza jednak duże szkody wśród ptactwa gnieżdżącego się na ziemi.

Lisy często chorują na wściekliznę i są jej roznośicielami (należy bardzo uważać przy kontaktach z nimi).

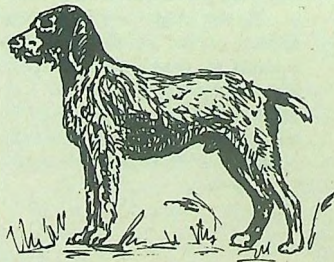
Są to zwierzęta łowne dostarczające cennego futra.

PREZYNTUJEMY

RASY PSÓW MYŚLIWSKICH

Wyżeł niemiecki szorstkowłosy

Pies myśliwski, o wysokości ok. 60 cm, silnej budowy. Sierść ostra, twarda o długości ok. 4 cm. Pysk obrośnięty brodą. Umaszczenie brązowe lub brudnopopielate w cętki i brązowe łaty. Bardzo podatny na tresurę, ma dobry wiatr, jest cięty i chętnie wchodzi do wody. Długi włos chroni go od skaleczeń w trzcinach i szuwarach. Nadaje się na psa wszechstronnego. Bardzo popularny wśród polskich myśliwych.



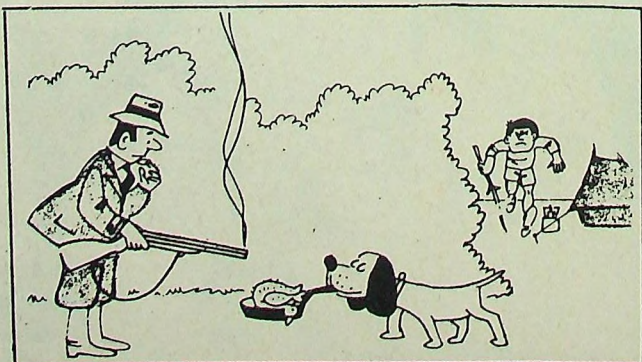
MYŚLIWSKIE FRASZKI

Smutna prawda

Nie w każdej dłoni super sztucer
umie myśliwskiej sprostać sztuce.

Myśliwy - łacinnik

Przykład daje nam kultury - grzmi językiem z grubej rury.



Poszukiwacze złotego kruszc

Kiedy przed trzema tygodniami pisałem o czwórce złotników z ul. Lotniczej w Legnicy, swoją wizytę u nich zakończyłem tymi mniej więcej słowami:

- Proszę pamiętać, że jestem "zapisany" na wyprawę po złoto.

Na to uśmiechnął się Andrzej Engelmajer i powiedział:

- Wie pa, złoto jest cholernie łosowe. To się wspaniale ogląda na westernach, ale nie w górnym biegu Kaczawy. Znaleźć zawsze się znajduje, ale to nie jest tak, że po paru dniach plukania zarabia się na nowy model mercedesa... Zgoda - dodał po namyśle. - Weźmiemy pana i zdradzimy, gdzie można znaleźć sporo złotych grudek. Pobudka o czwartej rano.

...tuż przed Złotoryją zjeżdżamy stromo w dół. Obok budki dróżnika, przy przejeździe kolejowym, skręcamy w prawo. Sławek rad nie rad musi zostawić fiata. Przez następne 300 metrów skaczymy mijając po omacku doły wyłobione kołami ciężarówek. Droga prowadzi do zwirowni.

- To tzw. "kopacz" - wyjaśnia Piotr Miastkowski. - Miejsce, gdzie przed wiekami polskie złoto było eksploatowane niemalże na skalę przemysłową, najintensywniej. Złoty piasek znajdował się tuż pod powierzchnią. Każdy początkujący zaczyna od tego miejsca. Teraz jest to pustynia, ale wytrwały znajdzie kilka gram piasku.

Zenon Dolecki wtrąca, że gdzieś przed rokiem właśnie na "kopacz" młody chłopak z Legnicy znalazł dwa rubiny.

Jedziemy dalej. Na dworze robi się widno. Docieramy do Różanej. Moi przewodnicy uśmiechają się. Okazuje się, że Różana to duże skupisko agatów. Tu przyjeżdżają bardzo często prywatni jubilerzy, aby znaleźć kamień pasujący do ich złotego cacka.

I znów dalej. W końcu auto zostawiamy po drogowskazem z napisem... - Proszę nie pisać, to nasze Eldorado - wyjaśnia jakby zażenowany Piotr Miastkowski i ruchem głowy wskazuje płynący wzdłuż uliczki rahienny strumyk. Pierwsze skojarzenie nie jest najlepsze. Strumyk to w zasadzie ściek. I jeżeli w tym czymś ma być złoto, to ja...

Idziemy niczym turyści. Na plecach niewielkie taborki. Trochę zastanawia mnie, dlaczego nie wzięliśmy sprzętu typowego dla plukania złota. No i po jaką cholere leziemy wzdłuż śmierdzącego potoku. Idziemy tak z chyba dobry kilometr. Nagle oddalamy się od strumyka, zanurzamy się w las. Po paru minutach jesteśmy nad brzegiem nieskazitelnie czystego strumyczka. W promieniach wschodzącego słońca woda jakoś tak pod-

niecająco błyszczą. Zanurzam rękę w lodowatej wodzie i biorę do ręki garść piasku. Czuję, że ślina stanęła mi w gardle...

- Zostaw to - mówi Sławek Osian. - To pyrit. Idziemy dalej. Już niedaleko. I znów dobry kilometr marszu. Przedzieramy się przez jakiś wąwóz. Zarośla ranią twarz i dłonie.

Jesteśmy na miejscu! Znad krawędzi dolinki rozkopany brzeg rzeki, jakieś doły, rowy. Zdejmujemy bagaże. Sławek z Andrzejem z ogromnym wysiłkiem odsuwają potężny głaz. Okazało się, że kamień zasłaniał wejście do pieczary. I właśnie stamtąd wyjmowany jest sprzęt poszukiwaczy złota. Trzy patelnie, potwornie ciężkie, o średnicy metra. Plus łopaty, coś co przypomina sitka, durszlaki, rzeszoto.

- No to do roboty - komenderuje Zenon Dolecki

W miejscu, gdzie zatrzymaliśmy się, strumyk nagle skręca pod kątem 30 stopni i gwałtownie szedł w dół. I właśnie przy tym spadzie utworzył się mały wodospad. I właśnie tam gromadzi się od wieków, od lat złoty kruszec spływający z Gór Izerskich.

Podział pracy następuje szybko. Sławek z Andrzejem najpierw naganają po kilka łapat piasku, zwiru spod stóp wodospadu do sit i wprawnymi ruchami dokonują wstępnej selekcji. Nic się nie "marnuje". Z sit, drobny piasek trafia na podstawione patelnie. To następny etap płuczki. Andrzej z Zenonem poszli kilkanaście metrów w górę strumyka. W odległości jakichś dwóch metrów od siebie kopią doły. Niezbyt przyjemne zajęcie zważywszy porę roku. Wysokie rybackie buty niby chronią od wody, szanse na korzonki i reumatyczne łamanie wzrasta proporcjonalnie do czasu bycia w chłodnym, rwącym potoku. Wydobywany piasek, ziemię fachowe rzucają na rozłożone na brzegu potężne przesłania. Z pozorów praca ta jest pozbawiona sensu, bo po paru wbiaciach łopaty, dół i tak jest przykrywany piastkiem, ale wspomniana dwójka przez dwie godziny non stop nie robiła nic innego. Mija 10 i zero zdobyczy. No może nie tak. Sławek wystawia na słońce mały woreczek ze złotym piaskiem.

- To złoto prawie chemiczne czyste, najwyższa próba. Oczywiście aby mieć z tego pożytek trzeba to stopić.

* Ile to jest warte - Zagaduję czując, że w gardle mam sucho...

- To? - Sławek uśmiecha się. - Niewiele... Trzy, cztery "banki".

Istonie niewiele...

- Najlepiej byłoby wziąć koparkę, przetrzeć ćwadzieścia, trzydzieści ton żwiru, rzucić to na porządne płuczki. Inaczej nie ma mowy o wielkim zarobku. Koło Lwówka Śląskiego. Czapl, Nowych Łąg, Świerzawy lasy nad strumieniami tak są

rozkopane, że wygląda to niczym po wybuchu tysiąca bomb.

Czwórka z Lotniczej za ładnych parę milionów kupiła od pewnego mieszkańca Zabrze gruby skoroszyt. Tam znaleźli opis ponad 120 miejsc w województwie legnickim i jeleniogórskim, gdzie natrafiono na złoto. Sławek przed miesiącem sam pojechał nad Brusznik i przez trzy dni napukał się raptem dwóch gram złota. Ale wcześniej wiosną cała czwórka plukała w pewnym miejscu na Hali Izerskiej i w ciągu 10 godzin wypaliła 30 gram złota.

- Proszę mi wierzyć, to tylko hobby. Sposób na spędzenie iluś tam godzin na tonie przyrody. Poszukiwaczy jest mnóstwo. Każdy nowicjusz myśli, że od razu znajdzie grudek, wielką jak pięść. Chodzą z młoteczkami szweskimi i wydaje im się, że coś znajdują. A tu trzeba mieć kilof i mocne zdrowie. Żeby znaleźć - trzeba szukać wiele lat, znać teren i mieć w sobie cholerną wytrwałość. Nie załamuj się i uparcie szukaj.

- Wiesz, co to jest złoto jaskółcze?

To inaczej złoto frajerskie lub inaczej złoto głupca. Może być pyrit w skale. To samo w rzece. Błyszczą się tam iskierki, niteczki, grudeczki. A to mika. Złoto prawdziwe jest ciężkie, ucieka w dół rzek, strumieni i nie jest takie duże jak ludzie sobie to wyobrażają. Niedawno spotkałem się z Nowej Ziemi faceta, co mówił, że kupił na Zachodzie urządzenie do plukania za 3 tysiące dolarów. Ale co to za przyjemność...

Przed cztermiastą kończy się roboty. Efekty? Kilkanaście gram złotego piasku, który po przetopieniu da nie więcej niż 10 gram superczystego złota. No i trzy grudki na oko po cztery gramy. Te znaleziska zgodnie z niepisany zwyczajem zostaną przyszyte do czapek znalazców.

- Andrzej to na kapeluszu poszukiwacza nosi już chyba z pół kilograma złota - śmiech jest nagrodą za kilka godzin ciężkiej pracy. Gdyby było lato z pewnością zostalibyśmy na sobotę, niedzielę. Ale teraz noce są chłodne, nie ma sensu zostawać.

Sprzęt jest starannie chowany.

- Za tydzień idziemy w inne miejsce. Udało nam się zdobyć niemiecką mapkę, gdzie krzyżykami zaznaczone miejsca oznaczone symbolem Au. I wiesz gdzie? Blisko Wąwozu Myśluborskiego. Przyjdziemy raniutko, z pieczary weźmiemy sprzęt i przewieziemy w nowe miejsce. Zobaczymy, co to da.

- Wiesz, gdzie możemy jechać później? Jest taka rzeczka, nazywają ją Złotucha. Tam jest "bonanza", czyli nagromadzenie różnych minerałów. Tam najłatwiej o pierwszy sukces. Znajdziesz grudek i już przepadłeś. To wciąga jak narkotyki...

Zbigniew Jakubowski

Ogłoszenia drobne

ELASKON

Sprzedaż
hurtowa

Informacje - zamówienia:
sklep chemiczny
ul. Bohaterów Getta
Warszawskiego
Złotoryja

AVA

zaprasza

do przegrywalni płyt CD w Legnicy przy ul. Pocztowej 2 i w pasażu handlowym na Izerskiej oraz do hurtowni muzycznej (kasyety, osprzęt)

Korzystne warunki płatności
Informacja: tel. 246-73

BIO-KOSMETYKI

Proponuje Państwu zestaw całkowicie naturalnych leczniczych preparatów produkowanych na bazie wyciągów roślinnych oraz minerałów pochodzących z formacji geologicznej Morza Martwego izraelskiej firmy "JERICHO" from the Dead Sea.

Na pograniczu Izraela i Jordanii znajduje się tektoniczne zapadlisko będące najniższym położonym miejscem na Ziemi. Dno tej unikalnej formacji wypełnia silnie zasolone jezioro zwane Morzem Martwym. Twór ten jest geologicznym ewenementem. W zamierzonych czasach ruchy skorupy ziemskiej rozciąły warstwy skalne na głębokość kilkuset metrów, a spływające do dna załębienia wody wypłukiwały ze skał minerały nie spotykane bliżej powierzchni Ziemi. W półpustynnym, suchym klimacie trwa intensywne parowanie wody, przez co roztwór wielu soli i minerałów jakim w istocie są wody Morza Martwego uległ zagęszczeniu - tworząc najbardziej zasolony akwen na świecie.

W strefie przybrzeżnej Morza Martwego od tysiącleci osadza się warstwa mułu będąca mieszaną drobnych pyłów nawianych z pobliskich pustyni tufów wulkanicznych oraz soli i minerałów wytrąconych z wód tego morza. Jest to jedna z najsilniejszych borowin, zwaną Czarnym Błotem.

Lecznicze właściwości kąpieli w wodach Morza Martwego i okładów z "Czarnego Błota" znane są od tysiącleci. Już od czasów biblijnego króla Salomona ludzie przybywali nad brzegi morza by leczyć swe dolegliwości. Istnieją źródłowe przekazy mówiące o tym, że dla zachowania urody i zdrowia "Czarnego Błota" używała królowa Saba i słynna egipska władczyni Kleopatra, dla której w beczkach wożono ową substancję z Palestyny do Aleksandrii.

W archiwach firmy "JERICHO" znajdują się listy pełne uznania dla jej wyrobów nadesłane przez brytyjską Panią Premier Margaret Thatcher oraz, wówczas jeszcze wiceprezidenta Stanów Zjednoczonych Georga Buscha.

Rewelacyjne działania kosmetyków "JERICHO" zostało potwierdzone badaniami szwajcarskiego laboratorium "GIVODAM" pracującego również dla firm LA ROCHE HOFFMAN. Produkty te posiadają polskie atesty. W normalnym tygłku o unikalnym klimacie i warunkach geologicznych, przyroda stworzyła cudowne substancje będące źródłem zdrowia i urody. Dziś to co najcenniejsze w wodach Morza Martwego możecie Państwo mieć w domach.

Kosmetyki firmy "JERICHO" from the Dead Sea można nabyć w Sklepie Specjalistycznym "BIOKOSMETYKA" w Legnicy przy ul. Wrocławskiej 123.

W następnych odcinkach zaprezentowana zostanie szczegółowa oferta kosmetyków "JERICHO", omówione ich właściwości oraz stosowanie.

VISHAL

61-899 Poznań
ul. Powstańców Wlkp.
12/16, tel. 532-809

Poszukujemy akwizytorów hurtowni, przedstawicieli itp. do sprzedaży sztucznej biżuterii. Oferujemy atrakcyjne wzory i wysoką prowizję (10-15%).

ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY

HOROSKOP NA WEEKEND



KOZIOROŻEC

Nadchodzące dni będą miały decydujące znaczenie. Nareszcie dowiesz się, na co możesz liczyć. Zwróć większą uwagę na swoje zdrowie i nie szarżuj, chcąc komuś zaimponować swoją tężyzną fizyczną. Pamiętaj o uregulowaniu zaściągniętych długów.



WODNIK

Przyznając komuś rację postąpisz roztropnie i ugruntujesz w sobie opinię wytrawnego dyplomaty. Natomiast na domowym podwórku konsekwentnie upieraj się przy swoim. Nawet jeśli by się miało skończyć cichymi dniami. Ktoś na szczęście wesprze Cię w trudnej sytuacji.



RYBY

Będą Cię nadal dręczyć wrześnie w zapomnienia. Ktoś wtedy poznany wywarł na Tobie ogromne wrażenie. Pomóż losowi i pierzawy wyciągnij rękę, bo ktoś może Cię ubiec. W pracy czekają Cię słowa uznania. Niestety w finansach nadal nic wesołego. W tym zakresie raczej postępu nie będzie.



BARAN

Po ostatnich szaleństwach zwykła codzienność wyda Ci się monotonna, wręcz nie do zniesienia. Szukaj więc towarzystwa ludzi wesołych, którzy bezboleśnie pomogą Ci wrócić do stałych obowiązków. Rozmowa z przyjacielem otworzy Ci oczy na wiele nie dostrzeganych przez Ciebie problemów. Może uda Ci się rozwiązać chociaż jeden z nich.



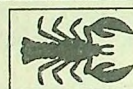
BYK

Odniesiesz spory sukces zawodowy i osobisty. Ktoś nareszcie zadeklaruje się ze swoimi uczuciami i zacznie planować wspólną przyszłość. Myśląc o swoim szczęściu, nie zapomnij o zobowiązaniach wobec innych osób. Sprawilibyś ogromny zawód komuś, kto na Ciebie liczy.



BLIŹNIĘTA

Przygotuj się do ważnych zmian w najbliższym otoczeniu. Mimo że nie będą Ci one na rękę, nie okazuj swego niezadowolonia. Przy odrobinie dobrej woli uda Ci się dostrzec korzystne strony nowych układów.



RAK

Koniec tygodnia przyniesie pomysłowe rozwiązanie poważnego konfliktu. Czeka Cię również miła niespodzianka, od kogoś, kto nie lubi okazywać uczuć. Oprócz tego przygotuj się do solidnej pracy. Dadzą o sobie znać chwile lenistwa i nie wypełnione zadania.



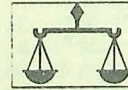
LEW

Wyjazd, po którym tyle sobie obiecywałeś, nie zawiedzie twoich oczekiwań. Zawrzesz nowe znajomości. Jedynie co może zmącić Twój dobry nastrój, to nadmierne wydatki. Jednakże sprzyjający los pozwoli Ci szybko uzupełnić uszczerbki w budżecie.



PANNA

Przychylność losu oraz uśmiech fortuny sprawi, że to co było dotąd marzeniem, stanie się realne. Postępuj jednak rozsądnie, abyś swojego szczęścia nie rozmiął na drobne. Uważaj na znajomych, którzy nagle zapalają do Ciebie przyjaźnią.



WAGA

Niestety, nie ominą Cię drobne niepowodzenia. Wszystko to jednak Twoja wina, wywodząca się z przekonania, że manna sama spada z nieba. Ktoś zacznie kopać pod tobą dolki i trochę na twój temat poplotkuje. Musisz się bronić. Rób to rozsądnie i nie daj się ponieść nerwom.



SKORPION

Potrzebne Ci będą cierpliwość i mocne nerwy. Wytworzy się dosyć skomplikowana sytuacja, w którą będziesz bezpośrednio zamieszany i na rozwój której będziesz miał ogromny wpływ. Przyczyni się to do zmiany dotychczasowych układów zawodowo-towarzystkich. Ostateczne zerwanie z kimś pozwoli Ci w końcu na spokojny sen.



STRZELEC

Przed Tobą okres niespodzianek i zaskakujących sytuacji. Dadzą Ci one wiele do myślenia i zmuszą do zastanowienia się nad swoim dotychczasowym postępowaniem. Długa rozmowa z kimś bliskim skończy się podjęciem ważnej, życiowej decyzji.

Legniczanka

Małgorzata



Fot. Stanisław Celoch

Jemy smacznie i... bezpiecznie

Minister - karpia, konsul - golonkę

Kazimiera PASIEKA jeszcze w marcu była księgową GS w Lubinie. Ale skoro sam Prezydent RP nawoływał do brania sprawy w swoje ręce to...

Postanowiła zaryzykować i pójść na swoje. Wprawdzie mąż, który jest górnikiem w ZG "Lubin" w pierwszej chwili myślał, że żartuje, ale ja byłam jak najbardziej serio. Akurat Rada Ministrów wydała rozporządzenie w myśl którego wygasła instytucja agentów i nasz GS odzyskiwał restaurację "Leśna" w Raszówce. Lokal był wystawiony na przetarg. Do przetargu mogły zgłosić się osoby, które były pracownikami spółdzielni, jej członkami i rzecz jasna zaproponowały najkorzystniejszą cenę. No i wygrałam.

Tak więc od 10 kwietnia "Leśna" jest prywatnym lokalem gastronomicznym. Trzeba było sporo grosza włożyć w wykupienie od eksagentów urządzeń i remont. Wyszło ni mniej ni więcej 75 milionów. A jak przyznaje pani Pasieka to dopiero początek nakładów. Marzy się nowej właścicielce ekskluzywny lokal z przestronnymi boksami tonącymi w kwia-

tach. Na piętrze już niebawem usytuowany będzie minihotelik. Czy boli się plajty?

- Wiem, ile już wydałam. Wiem, że miesięczne opłaty sięgają 20 milionów, ale ta praca daje mi dużo satysfakcji, więc nie potrafiłabym zrezygnować.

Niezycywni wypytywali się kiedy padną. Nim się ktoś tego doczekał - poprzedzony funkcjonariuszami Urzędu Ochrony Państwa - przyjechał konsul Niemiec. Zamówił golonkę po bawarsku i... później białoszał. Był też obecny minister górnictwa, który akurat gościł w Lubinie w ZTRG i wpadł na obiad do Leśnej. Spalaszował dwa karpie z chrzanem. Był też śpiewak operowy który zaatakował golonki i niejako w podzięce zaśpiewał arie z kurantami...

Reasumując polecamy już teraz. Czysto, smacznie, bezpiecznie bo osobnicy bardziej agresywni gromadzą się w pobliskim barze piwnym. Jedyny minusik to nadmierne ilości lizolu w toaletach.

Mimo tego Polecamy!

J. i Sz. Smakoszowie

Polecamy na weekend

Szefowe kuchni w "Leśnej" - Emilia Koralewka i Barbara Placek zdradzają przepis na specjalny lokal...

Golonka gotowana

1,4 kg goplonki
30 dag włoszczyzny
3 dag soli
2 g pieprzu
1 g liści lauowych
2 g ziela angielskiego

Golonki oczyścić, opalić i wypłukać. Większe pociąć w poprzek na porcje. Ugotować wywar z włoszczyzny. Do gorącego wywaru wrzucić golonkę i gotować do miękkości. Podawać z pieczywem, z ziemniakami, z kapustą lub chrzanem.

Karp soutg

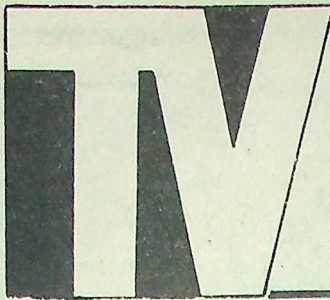
Karpia zczyszcimy, dzielimy na dzwonka lub potówki. Rybę solimy i skrapiamy sokiem z cytryny.

Po opanierowaniu w mące kładziemy na rozgrzany tłuszcz i smażyemy do momentu zarumienienia.

Po wysmażeniu podajemy z chrzanem i dekorujemy zieloną sałatką i cytryną.

1,7 kg karpia
20 dag chrzanu
10 dag cytryny
20 dag masła lub oleju
2 g soli
2 g pieprzu

SMACZNEGO !!!



Piątek
18 października 1991r.

Program I

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Szkoła dla rodziców
- 10.00 Bill Cosby Show - serial USA
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola
- 12.30 Chiny - krajoznawstwo i ludzie (7) - Szanghajski dzień - serial dokum. prod. węgierskiej
- 13.10 Muzeum XX wieku
- 13.35 Przyszłość zaczyna się w szkole - Szkoła jakiej nie ma - film dokum.
- 14.00 Religia i kościoły w Polsce: Kościół ewangelicki
- 14.45 Być tutaj: Mieć czy być?
- 15.10 Telewizja edukacyjna zaprasza
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski: Polacy 1980-90 - konflikt i zmiana
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla najmłodszych: Ciuchcia
- 17.05 Język angielski dla dzieci (13)
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Tele - audio - video
- 18.05 Bill Cosby Show - serial USA
- 18.30 Raport
- 19.00 Reflex - pr. publicystyczny
- 19.15 Dobranoc: Bouli
- 19.30 Wiadomości
- 19.50 Wyborcze ABC
- 20.05 Miasteczko Twin Peaks - serial prod. USA
- 20.50 ABC ekonomii: OECD - organizacja współpracy gospodarczej i rozwoju
- 21.00 Polskie ZOO - (powtórzenie)
- 21.10 Zespół Zapis przedstawia...
- 22.00 Studio wyborcze
- 23.10 Wiadomości wieczorne
- 23.30 Przesłanie Herberta: Pan Cogito - Powrót - recytuje Stanisław Brejdygant
- 23.35 Trzy dekady rocka w Polsce (4)
- 0.40 BBC - World Service

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.10 Lucky Luke(7): W górę Missisipi - serial animowany USA
- 8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.00 W labiryncie - serial TVP
- 10.00 CNN
- 10.10 Język angielski (33)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial prod. USA
- 17.05 Archiwum Neptuna: Bałtycka atlantyda
- 17.30 Program regionalny
- 18.00 Fakty
- 18.30 Lokalny program wyborczy
- 19.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Magazyn 102 - Maciej Wierzyński
- 22.00 Przygody dobrego Wojaka Szwajk (2) - serial austr.
- 23.00 Lepiej późno niż wcale - mag.
- 24.00 Panorama
- 0.05 Lepiej późno niż wcale - mag.

Polecamy!

*** Archiwum Neptuna. Bałtycka Atlantyda.**

O rewelacyjnym odkryciu na dnie Zatoki Puckiej śladów wczesno-sławiańskiego portu morskiego. TV.P II, godz. 17.05

Sobota
19 października 1991r.

Program I

- 7.30 Program dnia
- 7.35 Wszystko o działce
- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Rynek - Agro
- 8.40 Na zdrowie - pr. rekreacyjny
- 9.00 Ziarno - pr. red. katolickiej
- 9.25 5-10-15 - pr. dla dzieci i młodzieży
- 10.30 Język angielski dla dzieci (14)
- 10.35 Wojownicze żółwie Ninja - serial USA
- 10.55 Wojskowa Akademia Techniczna - pr. public.
- 11.20 Szkoła pod żaglami
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 Wędrowki dalekie i bliskie
- 12.40 My i świat
- 13.00 Siódemka w Jedyńce
- 14.00 Walt Disney przedstawia - Kacze opowieści: Wyścig o życie
- 15.15 Z archiwum Teatru Telewizji: B. Brecht: Kariera Artura Ui
- 17.00 Polska z oddali - Jan Nowak-Jeziorański
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Butik - magazyn
- 18.05 Czy wiesz co jest?
- 18.20 Detektyw w sutannie: Gdzie jest nieboszczyk - serial USA
- 19.15 Dobranoc: Domel
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie ZOO
- 20.15 Kręte schody - film USA
- 21.35 Sportowa sobota
- 22.00 Studio wyborcze
- 23.30 Przesłanie Herberta do Ryszarda Krynickiego: List

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Peryskop - magazyn wojskowy
- 8.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
- 9.00 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.30 Kłasztory polskie
- 10.00 CNN
- 10.10 Magazyn TV Śniadaniowej
- 10.40 Tacy sami - pr. w języku migowym
- 11.00 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 Akademia Polskiego Filmu: Zimowy zmierzch
- 13.00 Zwierzęta świata: Bezcenna przyroda (5) - film dokum. ang.
- 13.20 Klub Yuppies - pr. dla młodzieży
- 14.00 Video Junior
- 14.30 Ekspres Reporterów
- 15.00 Program dnia
- 15.05 Wielka gra - teleturniej
- 16.05 6 z 49 - teleturniej
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pan wzywał milordzie? - serial ang.
- 17.30 Jetsonowie - serial anim. USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Lokalny program wyborczy
- 19.00 Camerata 2 - mag. muzyczny
- 19.30 Galcra 38 milionów: Plener w Białowięży
- 20.00 Chopin w barwach jesieni - Festiwal Chopinowski w Antoninie
- 20.40 Vademecum teatromana - Teatr Stary w Krakowie
- 21.00 Panorama
- 21.20 Słowo na niedzielę
- 21.25 Bez znieczulenia
- 21.45 Kennedy (7) - serial USA
- 22.45 Klub rockowy Dwójki
- 24.00 Panorama
- 0.05 Klub rockowy Dwójki

Niedziela
20 października 1991r.

Program I

- 7.35 Program dnia
- 8.00 Tydzień
- 9.00 Teleranek
- 10.00 Język angielski dla dzieci (15)
- 10.05 Dzieci z Bullerbyn (7-ost) - serial prod. szwedz.
- 10.30 Al-Kibla - kierunek na Mekkę (6) - Tańczący derwisze - serial dok. prod. hiszp.
- 11.00 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
- 11.25 Telewizyjny koncert życzeń
- 11.55 Armie świata - pokojowe misje - pr. publ.
- 12.20 Tęczowy Music-Box - Muzzy jedzie na wakacje
- 13.05 Magazyn Morze
- 13.25 Dzieje kultury polskiej - Jagiellonowie (2) - film dok.
- 14.30 Pieprz i wanilia: W krainach zielonego smoka i śpiewających syren - Latające smoki
- 15.10 Telewizjer
- 15.30 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Friedrich Dürrenmatt - Herkules i stajnie Augiasza
- 17.00 Na cenzurowanym (1)
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Na cenzurowanym (2)
- 18.10 Synowie i córki (3) - serial USA
- 19.00 Wiedzyrnka - Walt Disney przedstawia: Gumisie
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Uśmiechy szczęścia (6-ost.) - serial USA
- 20.50 Sportowa niedziela
- 21.10 7 dni - świat
- 21.45 Raport o stanie kultury
- 22.00 Studio wyborcze
- 23.10 Wiadomości wieczorne
- 23.30 Przesłanie Herberta: 17 IX - Józefowi Czapkiemu - recytuje S. Brejdygant

Program II

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.00 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
- 9.00 Film dla niesłyszących: Uśmiechy szczęścia (6-ost.) - serial USA
- 9.45 Program dnia
- 10.00 CNN
- 10.10 Magazyn przechodnia
- 10.20 Program lokalny
- 10.50 Animals - mag. ekologiczny
- 11.30 Podróże w czasie i przestrzeni: Dzień, w którym zmienił się wszechświat (4) - serial dok. ang.
- 12.15 Zwierzęta wokół nas - Podaj łapę
- 12.30 Express Dimanche
- 12.45 Jazz w Remoncie
- 13.05 100 pytań do...
- 13.50 Przecież to znamy... - pr. W. Malickiego
- 14.10 Kino rodzinne: Daktari (8) - serial prod. USA
- 15.00 Gość Dwójki
- 15.10 Polacy - Ochorowicz - film dok.
- 15.50 Mini lista przebojów - parodia znanych wykonawców muzyki rozrywkowej w wykonaniu dzieci
- 16.25 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 Rebusy - teleturniej
- 17.00 Studio sport
- 18.00 Bliżej świata - przegląd TV SAT
- 19.00 Wydarzenie tygodnia
- 19.30 Wielkie soprany w Termach Caracalli
- 21.00 Panorama
- 21.20 Skandal w miasteczku - film USA
- 22.55 Okolicie jazzu - gwiazdy wytwórni płytowej Stax (2)
- 24.00 Panorama

Poniedziałek
21 października 1991r.

Program I

- 13.25 Wiadomości
- 13.35 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 13.35 Język francuski (7) impresje francuskie (wersja oryginalna)
- 14.15 Język niemiecki (8) impresje niemieckie (wersja oryginalna)
- 14.50 Język angielski (8) impresje angielskie (wersja oryginalna)
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Luz - program nastolatków
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Rokendroler - pr. poświęcony Polskiej muzyce rockowej
- 18.00 Sportowy hit
- 18.10 Kraje, narody, wydarzenia
- 18.50 Alf - serial USA
- 19.15 Dobranoc: Reksio
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji: Alexandra Dumas: Kean (2)
- 21.50 ABC ekonomii - Klauzula najwyższego uprzywilejowania
- 22.00 Studio wyborcze
- 23.05 Wiadomości wieczorne
- 23.25 Przesłanie Herberta
- 23.35 BBC - World Service

Program II

- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial prod. USA
- 17.05 Magazyn piłkarski: Cel
- 17.35 Lekarz też człowiek (7): Edukacja Daniela - serial ang.
- 18.00 Fakty
- 18.30 Lokalny program wyborczy
- 19.00 Ojczyzna - polszczyzna
- 19.20 Zapraszamy do Dwójki
- 19.30 Język niemiecki (4)
- 20.00 Sąsiedzi: Litwa, Ukraina, Rosja - dzisiaj
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Z dziejów parlamentaryzmu
- 21.50 Marie w bliskim mundurze - serial franc.
- 23.10 Ekstra (4): Prawo i porządek - film dok. ang.
- 24.00 Panorama

Polecamy

Teatr Telewizji:

A. Dumas Kean

Ciąg dalszy miłosnych i teatralnych perypetii wielkiego angielskiego aktora Edmunda Keana

TVP I godz. 20.05

"Sąsiedzi"

Program publicystyczny

Program o sytuacji geopolitycznej Litwy, Białorusi, Ukrainy i Rosji. Ich wzajemnych uwarunkowaniach politycznych, militarnych i gospodarczych.

TVP II godz. 20.00

Wtorek
22 października 1991r.

Program I

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny
- 10.00 Wielka miłość Balzaka (4): Komedia ludzka - serial TP.
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola
- 12.30 Świat chemii - Modelowanie tego, co nietrwale - serial dok. prod. USA
- 13.00 Fizyka - podstawy teorii kinetyczno - molekularnej
- 13.30 Chemia - tlenki, wodorotlenki, kwasy
- 14.00 Przybysze z Matplanety - Drugie danie z ryb
- 14.30 Przygody Kapitana Remo
- 14.45 Świadkowie przeszłości - Zaczarowane wrzeciono
- 15.00 Kolorowe przemiany
- 15.15 Szew - pr. popularnonaukowy
- 15.45 Klub midi
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla dzieci: Tik - Tak oraz film: Banse - najświeższy niedźwiadek na świecie - serial prod. szwedz.
- 17.05 Język angielski dla dzieci (16)
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Listy o gospodarce
- 18.00 Piłkarska kadra czeka
- 18.10 W Sejmie i Senacie
- 18.30 Królik Bugs przedstawia - serial anim. prod. USA
- 18.55 Wywiad tygodnia
- 19.15 Dobranoc: Pif i Herkules
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Cesarz polowanie - film fab. prod. radz.
- 21.55 ABC ekonomii - polityka rozwoju regionalnego
- 22.00 Studio wyborcze
- 23.05 Wiadomości wieczorne
- 23.30 BBC - World Service

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.10 Denver - ostatni dinozaur - serial prod. ameryk.-franc.
- 8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.00 W labiryncie - serial TP
- 10.00 CNN
- 10.10 Język francuski (4)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial USA
- 17.05 Przegląd kronik filmowych
- 17.35 Pod wspólnym dachem - serial prod. franc.
- 18.00 Fakty
- 18.30 Lokalny program wyborczy
- 19.00 Ciebie, Boga, wystawiamy...
- 19.30 Język angielski (4)
- 20.00 Kulisy - Tallin - wrzesień '91 - reportaż o Estonii
- 20.30 Mistrzowie współczesnego kina - Henryk Kuźniak
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Obrazki z Sieradzkiego - reportaż
- 22.00 Lorca - śmierć poety (4) - Rozdział - serial prod. hiszp.
- 23.00 Non Stop Kolor - magazyn
- 24.00 Panorama



TVsat

INFORMATOR

**Piątek, Sobota,
Niedziela
18-20 październik 1991r.**

IMIENINY

- * Juliana, Łukasza, Wiktora
- * Laury, Pelagii, Piotra
- * Ireny, Jana, Witalisa

POGODA NA WEEKEND

Pogoda wybitnie jesienna. Pochmurnie i deszczowo. Możliwość niewielkich przejaśnień. Temperatura w nocy i rano do 7°C, w dzień do 19°C. Wiatr słaby, momentami silny. Ciśnienie o tendencji spadkowej.

TELEFONY: * Pogotowie Ratunkowe 999 * Straż Pożarna 998 * Pogotowie Policyjne 997 * Pogotowie Wodno - Kan. 993 * Pogotowie Gazo- we 992.

LEGNICA

* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 * Energetyczne 991 * Ciepłne 254-96 * Pog. Drogowe 981 * Pog. Telewizyjne 612 * Taxi 210-99 * Informacja PKP 910 * Inf. PKS 936 * Inf. celna 208-63 * Inf. WPK 237-58 * Informacja turystyczna 288-74 * Inf. usługowa 222-43 * Inf. medyczna 281-51 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16 - 20) * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41

LUBIN

* Pogotowie Energetyczne 991, Ciepłne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 * Ratownictwa Górniczego 44-12-53 * Pomoc drogowa 44-42-04 * Inf. PKP 44-18-85 * Inf. PKS 44-11-00 * Inf. WPK 44-64-11 * Inf. turystyczna 44-38-10 * Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24

GŁOGÓW

* Pogotowie Energetyczne 291 * Ciepłne 33-48-69 * Pomoc drogowa 33-34-50 * Informacja PKP 916, 33-34-77 * Inf. PKS 33-31-11 * Inf. WPK 33-42-99 * Inf. usługowa 33-33-95 * Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05

ZŁOTORYJA

* Pogotowie Energetyczne 991 * Ciepłne 733 * Pomoc drogowa 560 * Inf. PKP 655 * Inf. PKS 889 * Inf. turystyczna 746 * Taxi 613 * Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

* Pogotowie Energetyczne 26-32 * Ciepłne 993 * Inf. PKP 910 * Inf. PKS 28-54 * Inf. turystyczna 40-84 * Biuro Paszportowe 280-56 * Taxi 919 * Lecznicza dla zwierząt 24-59

CHOJNÓW

* Pogotowie Energetyczne 391 * Ciepłne 834 * Inf. PKP 229 * Inf. PKS 449 * Inf. turystyczna 591 * Taxi 451 *

APTEKI

Dyżur pełnią:

- * Głogów - piątek, sobota i niedziela - ul. G. Morcinka, tel. 33-31-63
- * Legnica - piątek - ul. Nowotki, tel. 23-854, sobota - ul. Izerska, tel. 64-787, niedziela - ul. Galifskiego, tel. 24-616
- * Lubin - piątek - ul. Gwarków, tel. 42-27-76, sobota i niedziela - ul. Leszczyńska, tel. 44-22-42

Środa 23 październik 1991r.

Program I

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Głowa do góry - pr. poradniczy
- 10.00 Dynastia - serial prod. USA
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola - Leśnictwo
- 12.30 De Gaulle - ciągle wyzwanie (6) - serial dokum. prod. francuskiej
- 13.35 ... swego nie znacie - katalog zabytków - Rytwiary
- 13.45 Spotkanie z literaturą - Bajka
- 14.15 Okno na szafot - film dokum.
- 14.35 Spotkanie z literaturą: Poezja modernizmu europejskiego
- 15.00 Wielkie spory Polaków: Prawo o Lenino
- 15.30 Uniwersytet Nauczycielski: Nauka demokracji - Ekologia - Norma europejska
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Kino nastolatków: Wychowawca (8) - serial prod. USA
- 16.40 Sami o sobie - mag. nastolatków
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Kinomania - program Krzysztofa Gostkowskiego
- 18.00 Klinika zdrowego człowieka: Nagroda
- 18.20 Polska z oddali - Jan Nowak-Jeziorański
- 18.30 Encyklopedia II wojny światowej: Podwodna wojna (3)
- 19.00 Zielona linia - program redakcji rolnej
- 19.15 Dobranoc: Opowieści welniaczka
- 19.30 Wiadomości
- 19.50 Wyborcze ABC
- 20.05 Dynastia - serial prod. USA
- 21.00 Spotkanie z rzecznikiem praw obywatelskich - prof. Ewą Łętowską
- 21.20 Studio sport - II Runda Europejskich Pucharów w piłce nożnej
- 22.00 Studio wyborcze

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.10 Ulysses 31: Świątynia Lustrigów - serial prod. franc.
- 9.00 W labiryncie - serial TP
- 10.00 CNN
- 10.10 Język niemiecki (4)
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial prod. USA
- 17.05 Meandry architektury: Zielone ozdoby
- 17.35 M.A.S.H. - serial USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Lokalny program wyborczy
- 19.00 Seans filmowy - program Ewy Banaszkiewicz
- 19.30 Język angielski (34)
- 20.00 Nagrody brytyjskiego przemysłu muzycznego (2)
- 21.00 Panorama
- 21.20 Żegnaj Moskwo - film. fab. prod. włoskiej
- 23.00 Sport
- 23.10 Stan krytyczny

Czwartek 24 październik 1991r.

Program I

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Przyjemne z pożytecznym
- 10.00 Wysokie napięcie: Śmiercionośna dedykacja - serial krym. franc.
- 11.30 Po sześćdziesiątce - mag.
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola: Leśnictwo - łowiectwo
- 12.35 Dziś przed nami Roztocze - film dok.
- 13.45 Zraniona planeta: Las tropikalny - film przyr. węg.
- 14.10 Mieszkamy w Polsce: W Wielkopolsce
- 14.40 Zwierzęta świata - Bezczenna przyroda: Pałacy problem - Amazonia (2) - film dok. ang.
- 15.15 Symbioza - film przyrod. J. Walencika
- 15.30 Przez lądy i morza: Dom pod biegunem
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla młodych widzów: Kwant, a w nim nowy odc. nowego serialu: Jasne iskierki i ost. odc. filmu: Alfabet, czyli historia pisma
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Telemuzak - mag. muz. rozrywkowej
- 18.10 Laboratorium: Mikroskopy
- 18.30 Podróże do Polski - reportaż
- 18.50 Magazyn koatolicki
- 19.15 Dobranoc: Dziwne przygody Koziołka Matołka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Studio wyborcze
- 21.10 Wysokie napięcie: Śmiercionośna dedykacja - serial krym. prod. franc.
- 22.40 Pegaz - mag. aktual. kult.
- 23.05 Wiadomości wieczorne
- 23.25 Jutro w programie
- 23.30 BBC - World Service

Program II

- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.10 Łebski Harry - serial anim. prod. franc.
- 8.35 Magazyn TV Śniadaniowej
- 9.00 W Labiryncie - serial TP
- 10.00 CNN - Head line News
- 10.10 Język angielski (4) - powt.
- 10.35 Język francuski (4) - powt.
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Pokolenia - serial obycz. prod. USA
- 17.05 Dzień Organizacji Narodów Zjednoczonych
- 17.35 Cudowne lata (51): Madeline - serial obycz. USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Lokalny program wyborczy
- 19.00 Dzień ONZ
- 19.20 Jazz Jamboree '91
- 21.00 Panorama
- 21.20 Sport
- 21.30 Dzień ONZ
- 23.00 Jazz Jamboree '91
- 24.00 Panorama

PIĄTEK 18 X

RTL PLUS

- 9.00 Wettlauf mit dem Tod - serial
- 9.45 Reich und Schoen - serial
- 10.10 Der Engel kehrt zurueck - serial
- 11.00 Showladen, 11.30 Die wilde Rose, 12.10 Ihr Auftritt Al Mundy - serial, 13.00 Wiadomości, 13.05 Der Hammer - serial, 13.30 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów - serial, 15.05 Der Clan der Woelfe - serial, 15.50 Chips - serial, 16.40 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Die wilde Rose, 18.45 Aktualności, 19.15 Pazifikgeschwader 214 - serial, 20.15 Airwolf - serial, 21.10 Twin Peaks - serial, 22.05 Anpiff - magazyn piłkarski, 23.00 Tutti Frutti - show, 23.50 Aktualności, 0.00 Mitternachtsstrip - show, 0.05 Megavixens - erot. film USA, 1.20 Die Valachi Papiere - thriller wł.-franc., 3.20 Gier - archiwalny film USA

SCREENSPORT

- 7.00 Eurobics, 7.30 Golf, 8.30 Football amerykański, 9.30 Eurobics, 10.00 Supercross w Las Vegas, 11.00 Jeździectwo, 12.00 Golf, 13.00 Formuła 3000 - wyścigi we Francji, 14.00 Wyścigi prototypów - mistrzostwa Japonii, 14.30 Golf, 17.00 Jeździectwo - US Grand Prix, 18.00 Wyścigi ciężarówek w Japonii, 19.00 Windsurfing, 19.30 Sport Special, 20.00 Go - mag. sportów motorowych, 21.00 Golf, 21.30 Rugby - Puchar Świata - zapowiedź ćwierćfinałów, 22.30 Boks, 23.30 Baseball

MTV

- 7.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 10.00 VJ Paul King, 13.00 VJ Simone, 16.00 Wielkie hity - Paul King, 17.00 Raport Coca-Coli - Kristiane Backer, 17.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 17.30 MTV News At Night, 17.45 3 From 1, 18.00 MTV Prime - Pip Dan, 19.00 Yo! MTV Raps Today, 19.30 Dial MTV - Simone, 20.00 VJ Ray Cokes, 22.00 Wielkie hity, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 MTV At The Movies - Pip Dann, 23.30 MTV News At Night, 23.45 3 From 1, 0.00 MTV's Post Modern - Pip Dann, 1.00 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

SOBOTA 19 X

RTL PLUS

- 8.00 Konfetti - program dla dzieci, 9.20 Klack - dziecięcy show, 10.05 Die Jetsons - kreskówki, 10.30 Mr. T., 11.00 Marvel Universum - seria- le, 12.05 Captain N - serial, 12.35 He Man - serial, 13.05 Tee-nage Mutant Hero Turtles - serial, 13.30 Super Mario Brothers - serial, 14.00 Ragazzi - mag. młodzieżowy, 14.40 Katts and Dog - serial, 15.05 Daktari - serial, 16.05 Autostrada do nieba - serial, 17.00 Der Preis ist heiss - quiz,

- 17.45 Cudowne lata - serial, 18.10 Nowości kina, 18.45 Aktualności, 19.20 Houston Knights - serial, 20.15 Immer Aeger mit Hochwuerden - komedia RFN, 22.00 Dall-As - mag., 23.00 Emanuela - erot. film włoski

SREENSPORT

- 7.00 Windsurfing, 7.30 Golf, 8.30 Sport Special, 9.00 Rugby - Puchar Świata, 10.00 Formuła 3000 - mistrzostwa Anglii, 10.30 Sporty motorowe w Niemczech, 11.30 Argentynska piłka nożna, 12.30 Rugby - Puchar Świata (ćwierćfinał), 14.45 Rugby - Puchar Świata (ćwierćfinał), 16.40 Golf, 18.30 PRO Superbike, 19.00 Sporty motorowe, 20.00 Zawodowy boks angielski, 21.00 Golf, 21.30 Rugby - Puchar Świata, 22.30 Football amerykański - mecz Notre Dame - Air Force

MTV

- 8.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 11.00 The Big Picture - Ray Cokes, 11.30 MTV's US Top 20 Video Countdown, 13.30 XPO - Sonya Saul, 14.00 VJ Ray Cokes, 18.00 Tydzień w rocku, 18.30 The Big Picture - Ray Cokes, 19.00 MTV's Braun European Top 20 - Pip Dann, 21.00 Saturday Night Live, 22.00 Party Zone - Simone, 0.30 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

NIEDZIELA 20 X

RTL PLUS

- 8.00 Li-La Launebaer - program dla dzieci, 11.00 Die Woche mit Geert Mueller - Gerbes - magazyn, 12.10 PS Giganten - serial, 12.35 Das Geisterhaus von Waterloo, 13.00 Mein Vater ist ein Ausserirdi-scher - serial, 14.30 Familie Munster - serial, 14.00 Ultraman - serial, 14.20 Adam 12 - serial, 15.10 Film fabularny, 16.45 Peter's Musikrevue, 17.50 Chefartz dr Westphal - serial, 18.45 Aktualności, 19.10 Dzień jak żaden inny - quiz podróżniczy, 20.15 Film fab., 21.50 Spiegel tv, 22.30 Schloss Pompon Rouge - serial, 23.00 Playboy Late Night, 0.00 Film fab.

SCREENSPORT

- 7.00 Wyścigi ciężarówek w Japonii, 8.00 Golf, 8.30 Jeździectwo, 9.00 Rugby - Puchar Świata (ćwierćfinał), 10.00 Amerykański football: mecz Notre Dame - Air Force, 12.00 Wyścigi samochodów terenowych, 12.30 Rugby - Puchar Świata (ćwierćfinał), 14.45 Rugby - Puchar Świata (ćwierćfinał), 16.40 Golf, 18.30 Sporty motorowe w Anglii, 19.00 Baseball, 21.00 Golf, 21.30 Rugby - Puchar Świata, 22.30 Wyścigi samochodowe serii Indy Car

MTV

- 8.00 Awake On The Wildside - Rebecca de Ruvo, 11.30 MTV's Braun European Top 20 - Pip Dann, 13.30 XPO, 14.00 The Big Picture - Ray Cokes, 14.30 VJ Ray Cokes, 18.30 Tydzień w rocku, 19.00 MTV's US Top 20 Video Countdown, 21.00 120 minut - Paul King, 23.00 XPO - Sonya Saul, 23.30 Headbangers Ball, 1.30 VJ Kristiane Backer, 3.00 Nocne video

MAGIA UPADKU

Mówi, że przyzwyczał się już do ciągłego zamieszania w swoim życiu. Nie potrafi emocjonować się awanturami i wydarzeniami z gatunku obyczajowo - policyjnego. Po prostu przywykł do stresów. "Raz na wozie, raz pod wozem" - zawsze jednak było mocne uderzenie. Kiedy wygrywał, to wszystko. Kiedy przegrywał, padał na sam dół. Często był to upadek na plecy, żeby trudniej było wstać. Takie grzebanie w śmieciach. Ale inaczej nie umiałby żyć. To jest jego normalność.

Marek skończył ogólniak 16 lat temu. Był dobry. Wybrał więc matematykę na Uniwersytecie Wrocławskim. Nie miał żadnych trudności z dostaniem się na studia. A później przyszły dni przepelnione wykładami, ćwiczeniami, imprezami i... działaniem w tzw. SKS (Studentckim Komitecie Solidarności - przyp. red.). Nie wiedział już nawet, jak się nazywa. Tak bardzo zapomniał się w tym życiu.

Któregoś dnia, bodajże w 1976 r., zbierał podpisy pod petycją do sejmu. Tak walczył o swoją Polskę. Podpisywali i naukowcy, i studenci, i uczniowie... Były to jednak czasy, gdy petycje do władzy najczęściej kończyły się urlopami dziekańskimi lub innymi "skokami w bok". Nie, nie - nikt go nie zamykał. Zdarzyło się tylko, że nagle nie mógł poradzić sobie z matematyką. Obłąk, potem drugi... Wybrał zatem urlop.

Poszedł do kopalni. Na "Polkowicach" pracował przy taśmie. Uważał, by złote runo nie uciekało na głębie. Nie innego przecież nie potrafił. Wzięli więc go do wojska. Pewnie na przyuczenie. I coś w nim pękło. Załamał się i... zaczął pić.

Gdy wyszedł z wojska, nie myślał już nawet o studiach. Znowu zapomniał się, tym razem na dnie żywota. Znowu nie pamiętał, jak się nazywa. Tylko tym razem nie potrzebne już mu były podpisy. Wrócił do kopalni, by popychać te bryły... Wolny i uwikłany w przeszłość polityczną. Ale kogo to wówczas obchodziło? Nie stanowił dla nikogo wartości. Policja przestała się go obawiać, byli koledzy z opozycji natomiast nie widzieli w nim już partnera. Tak go wychowało wojsko.

Płatał się po ulicach Lubina, potem Ścinawy. Aż przyszedł osiemdziesiąty rok. Nagle sporządził. Odrzucił alkohol. Kolejny raz uwierzył, że nadejdzie jego szansa. Zaczął działać, powrócił do życia. I nie to, by zaszczyty, by też załapać się na jakiś stołek. Dalej pracował przy taśmie, dalej... Przy okazji wyszkolili się na górnika. I nie wyobrażał sobie innej pracy.

Do dzisiaj pamięta, jak siedział przed telewizorem słuchając przemówienia wojennego... Nie mógł zdusić złości w sobie. Nie potrafił otrząsnąć się. Ożenił się zatem, by zapomnieć o tej porażce. I tak pograżył się jeszcze bardziej, gdyż małżeństwo okazało się wielkim niewypałem. Dzięki byłej żonie jednak trafił do podziemia. Był łącznikiem. Przymował bibułę z Wrocławia i rozsyłał po Zagłębiu Miedziowym. Dla niepoznaki zaczął znowu pić. Wiadomo, żeby policja go zlekceważyła.

Ta gra musiała się skończyć upadkiem. Bolesnym jak diabli. Rzeczywiście toczył się po równi pochyłej. Nie czuł jednak ryzyka. Nie bał się. Przed oczami mu tylko wiroowało. Tak właśnie otrząsa się z politycznej biedy.

Zwycięstwa już nie pamięta. Jakoś przeszło obok niego. Jedyna szansa dla niego to leczenie przeciw-alkoholowe. Przeszedł, czuł się potrzebny. Komu zależy na leczącym się alkoholiku?

Uciekł z kopalni, bo zobaczył, że słowa i czyny to co innego. On walczył o inną Polskę. Pracuje teraz na budowie. I odpoczywa od polityki. Nazwał swoje życie dotychczasowe "Magią upadku". Niech tak zostanie. Bo on chyba przegrał.

Ale może się podnieście. Wierzy, że tak się stanie. I Polska będzie również dla takich jak on. Teraz jednak musi się wyleczyć. Zapomnieć o smaku wódki. Zapomnieć, ale dla siebie.

Tomasza Szewczyk

PS.
Imię bohatera tej opowieści zostało zmienione.
T.S.

VOX QUIZ 3

Po tygodniowej przerwie, którą zafundowaliśmy Wam w trosce o Wasze szare komórki, proponujemy dziś następny konkurs. Zasady nie ulegają zmianie. A więc za poprawne odpowiedzi na trzy pytania, macie szansę powiększyć swój zbiór kaset o trzy kolejne propozycje. Tym razem do wygrania dwie kasetki Bauhausu i U. K. Subs, sponsorem których jest Redakcja GL. Pytania są następujące:

1. Z której płyty Davida Bowiego pochodzi piosenka pt. Ziggy Stardust

2. Po rozwiązaniu the Birthday Party, Nick Cave, wokalista i lider zespołu nagrał kilka płyt solowych. Podaj tytuł chociaż jednej z nich.

3. Z jakiego kraju pochodzi zespół U.K. Subs?

Odpowiedzi wysyłajcie na kartkach pocztowych, na adres redakcji GL.

Macie na to mnóstwo czasu, bo aż siedem dni. Powodzenia i szczęścia w losowaniu zwycięzcy.

VOX

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Stowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).

GAZETKA LEGNICKA

RYSUJE ZBIGNIEW JUJKA



-SPOKOJNA GŁOWA, ZAWSZE KTOŚ DA SIĘ NA TO NABRAĆ



TAK DUŻO OBIECUJESZ JAKBYŚ KANDYDOWAŁ DO SEJMU

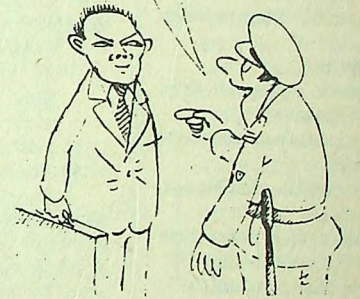


-A JAK MU POWIEDZIAŁAM, ŻE NIE MAM NA LEKARSTWA, TO KAZAŁ MI ROZROBIĆ KOZIE ŁAJNO Z PAJECZYNĄ POSMAROWAĆ RANĘ, OBLECIEĆ TRZY RAZY DOOKOŁA ZDECHŁĄ ŻABĄ I CZEKAĆ.



POPATRZ DO ILU KRAJÓW JUŻ MOŻEMY JEZDZIĆ BEZ WIZ

語彙の月報の出来
オホカミル用中程 語彙の出来
年語彙の出来



Legnicka Liga Szaradzystów

Krzyżówka nr 132

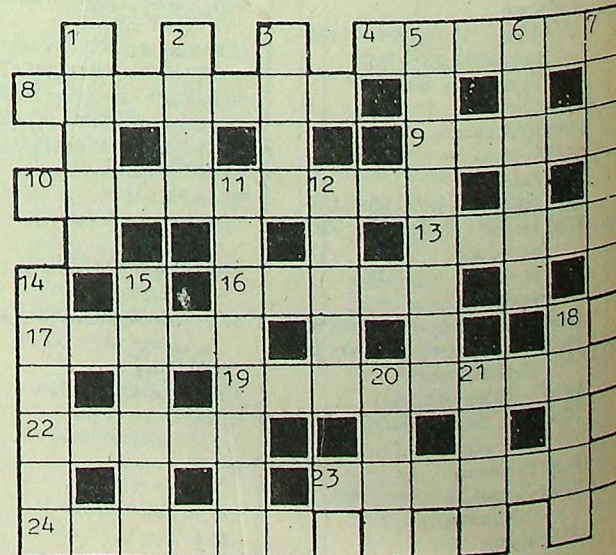
(3pkt)

Poziomo:

- bywa przyczyną zawału
- gatunek sowy
- włoska gwiazda filmowa
- puzzle
- roślina bez korzeni
- bogacz indyjski
- państwo Jelicyna
- chory na miążdżycę
- pies myśliwski
- miara długości
- niemiecki obóz jeniecki

Pionowo:

- ptak leśny
- plynie przez Ścinawę
- domena biurokraty
- gra słów
- horror
- run na giełdzie
- słynny serial telewizyjny
- wynalazca dynamitu
- rozprawa sądowa
- niestawa
- Lucjan, poeta polski
- siedziba Hadesa
- port nad Irtyszem



"EDWIN"